św. Anny 12

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

WYDANIE IV, III.

Rok XVI. Kraków, piątek 26 maja 1933 Nr. 143

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.638
Redaktor naczelny przyjmuje od godz 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Dziś w numerze:

Kompromis w Genewie — kosztem Żydów?!

Petycja Bernheima rozpatrzona będzie w piątek

Zakulisowe „ubicie interesu" między delegacją brytyjską i niemiecką

(:) Genewa. 24. 5. ŻAT. Delegaci niemieccy widocznie licząc się z niepowodzeniem swej akcji starają się koniecznie przesunąć punkt, dotyczący petycji Bernheima na piątek. Zgodzą się przytem wówczas wycofać zastrzeżenia, do tyczące uprawnień Bernheima do wniesienia skargi. Delegacja niemiecka motywuje swoje żądanie tem, iż pragnie skomunikować się z rządem w Berlinie, celem ustalenia tekstu deklaracji, która ma być złożona w czasie dyskusji nad petycją Bernheima.

Przedstawiciel ŻAT dowiaduje się, że delegacja brytyjska, zmierzając do uniknięcia antagonizmu z Niemcami, poprze żądanie niemieckie i przyczyni się do przeforsowania niemieckiego, kompromisowego wniosku. Petycja Bernheima wejdzie pod obrady dopiero w piątek. (Zob. tel. na str. 15).

Koła polityczne, które sprzyjają petycjom żydowskim, wyrażają przekonanie, że za kulisami właściwie ubity już został układ w sprawie tych petycyj. Sądzą, że porozumienie osiągnięto kosztem Żydów. „Journal des Nations" ostrzega w dzisiejszym artykule wstępnym mocarstwa przed popełnieniem zbrodni przeciw humanitaryzmowi przez poświęcenie losu tysięcy Żydów za cenę innych koncesyj. Wyrażają obawę, że odroczenie dyskusji do piątku ma na celu poruszenie dyskusji pod nieobecność ministrów Anglji i Francji, ponieważ jest prawdopodobne, że Simon i Paul Boncour opuszczą Genewę w czwartek. W tym wypadku jasnem jest, że dyskusja nad żydowskiemi petycjami straciłaby wiele na doniosłości.

Pytanie — bez odpowiedzi

(:) Londyn. 24. 5. ŻAT. Na posiedzeniu Izby Gmin labourzysta pos. płk. Wedgwood zgłosił interpelację do ministra spraw wewnętrznych, co rząd zamierza uczynić w związku z rezolucją brytyjskiego Towarzystwa Przyjaciół Ligi Narodów, które domaga się od rządu okazania praktycznej pomocy ofiarom prześladowań w Niemczech. Minister odesłał interpelanta do dotychczasowych odpowiedzi, wygłoszonych już w parlamencie angielskim. Płk. Wedgwood zapytał wówczas, czy sir John Wilmott wie, że sytuacja Żydów w Niemczech pogarsza się z dnia na dzień, czy też ma oświadczenie jego rozumieć w tym sensie, że rząd brytyjski nic uczyni nic dla Żydów niemieckich. Pytanie to pozostało bez odpowiedzi.

Akcja amerykańskich weteranów wojennych w Genewie

(:) Nowy Jork. 24. 5. ŻAT. Organizacja żydowskich weteranów wojennych w Ameryce zwróciła się do wybitnego adwokata Samuela Untermeyera aby podjął akcję przeciwko antysemityzmowi niemieckiemu na terenie Ligi Narodów. Untermeyer zgodził się pod warunkiem, że żądanie to będzie poparte również przez związek nieżydowskich weteranów wojennych. Organizacja weteranów telegraficznie powiadomiła generalnego sekretarza Ligi o podjęciu akcji.

Skarga mniejszości niemieckiej będzie rozpatrywana

(:) Genewa 24. 5. (K) Rada Ligi Narodów przyjęła dziś sprawozdanie komitetu prawniczego, wypowiadające się przeciw tezie polskiej, jakoby w toku postępowania lokalnych władz sądowych Rada Ligi nie mogła się zajmować petycjami mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, a temsamem domagającej się zdjęcia tych petycyj z porządku dziennego obrad aż do czasu załatwienia tej sprawy przez sąd polski. Komisja prawnicza stanęła w swem orzeczeniu na stanowisku, że układ polsko-niemiecki nie przewiduje podobnego ograniczenia kompetencji Ligi Narodów. Przeciw temu orzeczeniu wypowiedzieli się delegaci Polski, Francji i Czechosłowacji, którzy też później wstrzymali się od głosowania. Rzeczowe załatwienie tych petycyj nastąpi w terminie późniejszym.

Niezmieniona teza francuska na konferencji rozbrojeniowej

Paryż 24. 5. PAT Korespondent Havasa w Genewie donosi, że ewenementem dnia wczorajszego było przemówienie Paul-Boncoura w sprawie materjału wojennego. Ze znaną powszechnie odwagą Paul Boncour omówił sytuację Francji, podkreślając wyraźnie, że Francja pozostaje wierna swoim zobowiązaniom oraz idei zorganizowania pokoju. Expose Paul-Boncoura wygłoszone zostało w całkowitem porozumieniu z premjerem Deladierem. Francja — mówił Paul-Boncour — pragnie przyspieszyć decyzję, która spowodowałaby rozbrojenie, pragnąc bardziej niż jakiekolwiek inne państwo zmniejszenia obciążeń budżetowych na cele wojskowe, lecz warunkiem rozbrojenia jest to, aby zapewnione było bezpieczeństwo i kontrola międzynarodowa. Przemówienie Paul-Boncoura zostało przyjęte przychylnie przez koła angielskie, gdyż uznają one, że minister francuski, stawiając jasno sprawę zachował się lojalnie wobec konferencji. Dalszy bieg wypadków uprości dyskusję nad sprawą bezpieczeństwa, którą podjęto w dniu dzisiejszym. Deklaracje pokojowe wszystkich stron poddane zostaną właściwej próbie.

Niemcy przewidują izolację Francji w Genewie

(!) Berlin, 24. 5. (PAT). Z racji wczorajszego przemówienia ministra Paul-Boncoura na konferencji rozbrojeniowej dzienniki niemieckie ostro atakują Francję, przewidując dalszą zwłokę w obradach, brak wyników i zaostrzenie się sytuacji. Odpowiedzialność za to starają się zrzucić dzienniki na Francję, pomawiając ją o sabotowanie konferencji („Börsen Ztg.") i złą wolę (Börsen Kurier"). „Deutsche Allg.Ztg." pisze, że w obecnych warunkach czczem marzeniem jest zamiar Hendersona ukończenia prac nad przygotowaniem konwencji rozbrojeniowej przed światową konferencją gospodarczą w Londynie. „Der Tag" uważa, że dyskusja obecna w komisji głównej jest bezwartościowa, zapowiadając czynny udział Niemiec w debacie rzeczowej dopiero wówczas, gdy będzie to miało praktyczne znaczenie. Szereg dzienników widzi nadto możliwość izolacji Francji. Mówią o poprawieniu się zasadniczo położenia Niemiec po oświadczeniu Hitlera.

Morgan na ławie oskarżonych

(:) Waszyngton. 24. 5. (R) Dochodzenia komisji śledczej dla spraw bankowych i walutowych senatu amerykańskiego rozpoczęły się wczoraj popołudniu od przesłuchania króla banków amerykańskich, Pierpont Morgana. Morgan oświadczył, że depozyty w jego banku wynosiły ćwierć miljarda dolarów. Z końcem roku 1932 aktywa banku wynosiły 324.728.000 dolarów, podczas gdy z początkiem roku 1931 wynosiły 703.909.000 dolarów. Bronił on z całym naciskiem operacyj banków prywatnych, które — jego zdaniem — zmierzały do rozkwitu przemysłu. Morgan przyznał, że za okres 1931—1932 nie zapłacił podatku dochodowego, gdyż poniósł znaczne straty. Na jednej tylko tranzakcji stracił wtedy 21 miljonów dolarów. Dalej niedopisały znaczne wierzytelności, których termin płatności już dawno minął. W wielkości wypadków zaległe wierzytelności nie są dostatecznie gwarantowane.

Prosty program...

„Nasz program jest prosty i wydawać się może okrutnym, ale jest jedyny. Zrobić miejsce dla młodego pokolenia wśród inteligencji, w rzemiośle i handlu przez usunięcie żydów, w przemyśle i rolnictwie przez upowszechnienie własności kosztem wielkich przedsiębiorstw...“ („Gazeta Warszawska“ z 17. V. 1933 Nr. 148. Wojciech Wasiutyński: Chleb i władza)

Jest to programowe oświadczenie młodych z O. W. P. Jeszcze rok temu brzmiałoby nieprawdopodobnie rewolucyjnie. Dziś znajduje miejsce pod linją w „Gazecie Warszawskiej“. Może niezbyt wiele czasu upłynie, a znajdzie się na miejscu naczelnem. Upowszechnienie własności t. zn. uspołecznienie warsztatów produkcji. Mamy zatem program narodowego socjalizmu w Polsce, może ochrzczonego hitleryzmu, o czem marzy K. M. Morawski.

Po drugiej stronie odpowiadają temu programowi rezolucje przyjęte na ostatnim zjeździe sancyjnego Legjonu Młodych: „Dążeniem Legjonu Młodych jest sproletaryzowanie mas polskich a w konsekwencji tego narodowy komunizm“ — brzmi oświadczenie jednego z przywódców Legjonu. Stanowisko młodego z O. W. P. nie jest bynajmniej zasadniczo różne, skoro zawiera stwierdzenie, że zmiana warunków wytworzyła z całego młodego pokolenia jedną klasę, — klasę bezrobotnych, tak, że niema różnicy stanowiska społecznego „między 20-to letnim studentem a fornalem“.

W ocenie tych wszystkich wystąpień należy pamiętać, że żyjemy między dwiema rewolucjami od wschodu i zachodu.

Pierwsza jest wykładnikiem „wielkiej społecznej“, druga ma być wykładnikiem „wielkiej narodowej“. W jednej i drugiej dążności szerokich mas streszczają się w żądaniu udziału w wytwarzanych dobrach. Dążności te występują i w Polsce, a w tej masie mieszczą się dziś coraz liczniejsze rzesze młodej inteligencji, która nie widzi dla siebie przyszłości. Dlatego pragnie ona nowego ustroju.

Emil Faguet określił wielką rewolucję francuska nie jako wynik dążeń do wolności i równości, ale jako następstwo tego faktu, że „ludność zdychała z głodu“.

Określenie takie nie wyklucza szerokiej skali możliwości i momentów natury racjonalnej i irracjonalnej, które wywierają wpływ na dążenia i świadomość mas. W Niemczech występują te dążenia w połączeniu z mitem rasowym — co czyni je jeszcze niebezpieczniejszemi. W oświadczeniu młodego z O. W. P. znajdujemy n. p. następujące wyznanie: „Jako pokolenie, które powróciło do religji, chcemy wytworzyć w państwie warunki, któreby sprzyjały realizowaniu dążenia do ideału „Przyjdź królestwo Twoje“, ale wiemy, że do tego potrzeba nam nie bogactw, nawet nie poprawy bytu, ale „chleba naszego powszedniego“.

Widzimy zatem, że można do tego doczepić także „religijność“.

Są to wszystko rzeczy niezmiernie symptomatyczne.

Symptomatyczną jest też prostota programu O. W. P.: usunąć Żydów i zrobić miejsce dla młodego pokolenia. Takie uproszczone argumenty przemawiają do przekonania mas. Są one błędne ze stanowiska ekonomji. Z punktu widzenia całokształtu przebiegu społecznego niepodobna uznać takiego rozwiązania. Rzecz niema się tak dobrze, aby z chwilą usunięcia konkurenta automatycznie otwierało się dla następcy miejsce identycznej jakości i wielkości, albowiem problem nie jest wyłącznie ilościowym. Nad takiemi szczegółami nie zastanawia się jednak nigdy człowiek w masie, dla którego kwestja zdobycia chleba jest celem najbliższym. Co więcej, sytuacja taka często wręcz zaciemnia pole widzenia, skierowując wszystkie dążenia ku punktowi najmniejszego oporu. Na tym punkcie zaś będzie się zawsze znajdował t. zw. „obcy“ lub „wyobcowany“, a mit rasowy lub narodowy, nada właściwą siłę każdemu uderzeniu w te najsłabsze punkty oporu. Toteż dzisiejsza rzeczywistość wykazuje, że we wielu krajach skutkiem kryzysu gospodarczego i politycznego wzmaga się nasilenie antysemityzmu. Zaznaczając w pierwszym rzędzie i przedewszystkiem sprzeczność interesów gospodarczych własnej grupy rasowej z grupą żydowską, antysemityzm ten wchłania w siebie, w dużej mierze, rozkładowe dążenia ochlokratyczne mas, skierowane przeciwko istniejącemu ustrojowi. W ten sposób odgrywa on chwilowo rolę piorunochronu w zaburzeniach społecznych. Na przykładzie niemieckim zobaczymy, na jak długo piorunochron taki może wystarczyć i czy pod jego osłoną możliwa jest praca nad zachowaniem istotnych dóbr kulturalnych i cywilizacyjnych.

Pod wpływem hitleryzmu znajduje się dziś w Polsce znaczna część obozu narodowo-demokratycznego i cała młodzież z Obozu Wielkiej Polski. Stosunek tego obozu do założeń taktyki hitleryzmu jest wręcz entuzjastyczny. Narodowa Demokracja widzi w hitleryźmie wzór aktywizacji narodowej mas i sposób na zdobycie władzy „...całe młode bezrobotne pokolenie polskie, wśród którego nieistotny jest podział warstwowy, chce tego, co się trywjalnie określa, jako chleb i władza.“ Niemniej silnie oddziaływa ten ruch na pewne koła ukraińskie. Żydzi w Polsce mogliby się zatem znaleźć w ten sposób pomiędzy dwoma imperjalizmami rasowymi, wykazującymi skłonność do działań bezpośrednich, do stosowania siły, jako jedynej niemal metody politycznej.

W tych warunkach jedyną podstawę dla jakiegokolwiek optymizmu politycznego znaleźć można jedynie w micie państwa, w idei państwa pojętego jako wyraźne zastępstwo interesów całego ludu państwowego, jako najwyższa siła uzgadniająca interesy narodowe i regulująca dążenia mas. Mit taki ma potężne podstawy historyczne w przebiegu dziejowym Polski, bo Polska stworzyła właśnie zasady unjalnego współżycia narodów. Nacisk imperjalizmów rasowych zarówno z zewnątrz jak i od wewnątrz, może, prawem przeciwieństwa, wywołać w Polsce nowy układ sił, zdolnych do przeciwstawienia się złowrogim i niszczącym mitom rasowości, wieszczącym śmiertelną walkę wszystkich przeciwko wszystkim w państwie i poza państwem.

Dr. Ludwik Oberlaender

Kupon Nr. 10

I. KONKURS LETNI „NOWEGO DZIENNIKA“

Imię i nazwisko ....

....

Miejsce zamieszkania ....

Pensjonat „DWOREK“ ZAKOPANE	Pensjonat „SWIT“ RABKA
Pensjonat „KRUMHOLZOW“ SZCZAWNICA	Pensjonat „TOSCA“ KRYNICA

Pożądaną miejscowość podkreślić — pozostałe przekreślić

Co odpowiedzą Niemcy na skargę Bernheima?

Przed piątkową debatą żydowską w Genewie

(:) Genewa. 24. 5. ŻAT. Specjalny wysłannik ŻAT. w Genewie dowiaduje się, że petycja Bernheima będzie z pewnością rozpatrywana na piątkowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów. Delegacja niemiecka domaga się, aby obrady piątkowe były poufne, zaś publiczna dyskusja nad petycją Bernheima miałaby się odbyć dopiero w sobotę.

Przedstawiciel ŻAT zdołał zebrać informacje co do treści deklaracji, jaką rząd Rzeszy przedłoży na zebraniu Rady Ligi Narodów w odpowiedzi na skargę Bernheima. Deklaracja rządu niemieckiego zawierać ma następujące trzy punkty: 1) Niemcy wycofują swe zastrzeżenia dotyczące prawa Bernheima do wniesienia petycji. 2) Rząd niemiecki gotów jest zmienić sytuację obywateli żydowskich na G. Śląsku zgodnie z obowiązującemi układami międzynarodowemi i 3) Biorąc pod uwagę, że z petycyj żydowskich wynika, iż Żydzi niemieccy pragną uchodzić za mniejszość narodową, rząd niemiecki gotów jest przestudjować kwestję, jak uregulować stan prawny Żydów niemieckich w charakterze mniejszości narodowej.

Ostatni punkt przypuszczalnej deklaracji wywołał żywe zainteresowanie w kołach genewskich. Zwracają uwagę, że jeśliby rząd niemiecki trakował szczerze ten punkt, musiałby w pierwszym rzędzie przywrócić równouprawnienie polityczne i obywatelskie Żydów niemieckich.

Bilans dekadowy Banku Polskiego

(:) **Warszawa** 24. 5. PAT. W drugiej dekadzie maja zapas złota w Banku Polskim zmniejszył się o 4.8 miljon. zł do 477.3 miljon. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 0.1 miljona zł. i wynosi 73.3 milj. złotych, suma wykorzystanych kredytów wzrosła o przeszło 7 miljonów, a mianowicie portfel wekslowy o 5.4 miljonów do 622.8 miljonów zł., zaś pożyczki zabezpieczone zastawami o 1.6 miljonów do 103.4 miljony zł. Stan zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 0.3 mill. do 30.5 miljonów zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o 0.1 miljonów zł. do 49 miljonów zł. Pozycja „Inne aktywa“ zmniejszyła się o 2.6 miljonów do 128.2 miljonów zł. Natomiast pozycja „Inne pasywa“ wzrosła o 21.1 miljonów do 279.6 miljonów zł. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły o 13.2 miljonów zł. i wynoszą 174.6 miljonów zł. Obieg biletów bankowych skutkiem przedstawionych wyżej zmian na poszczególnych rachunkach, obniżył się o przeszło 34 miljony złotych, spadając do 981.5 miljonów zł. Wobec zmniejszenia się obiegu biletów bankowych pokrycie statutowe złotem poprawiło się, podnosząc się z 44.76 proc. do 45.19 proc. przekraczając normę statutową o przeszło 15 proc. Stopa dyskontowa 6 proc., zastawowa 7 proc.

—oOo—

Demonstracja antyniemiecka w Rotterdamie

Amsterdam, 24. 5. (R) W kosulacie niemieckim w Rotterdamie nieznani sprawcy wybili wszystkie szyby. W związku z tym incydentem budynek konsulatu obstawiony został przez straż policyjną.

— **DJABLIK DRUKARSKI.** We wczorajszym artykule wstępnym („Zmierzch czy świt“) w 3-ej szpalcie, wiersz 28 od góry, była mowa o **kulturze greckiej jako rówieśniku (a nie „pośredniku“) kultury żydowskiej.**

Francja nie akceptuje paktu czterech mocarstw

(:) Paryż. 24. 5. PAT. Zaniepokojenie, jakie na terenie genewskim w kołach zbliżonych do przedstawicieli Małej Ententy wywołała wiadomość, dotycząca paktu 4-rech, wpłynęła na zmianę optymistycznych nastrojów, jakie część prasy ujawniła w tej sprawie. „Echo de Paris" zarzuca Włochom, iż występują obecnie bardziej, niż kiedykolwiekbądź dotychczas w roli podpalacza Europy. „Le Journal" uważa, iż zbędnem byłoby ukrywanie faktu, iż perspektywy paktu 4-rech wywołały na terenie genewskim wielkie wrażenie w kołach zbliżonych do państw, przeciw którym ta kombinacja polityczna została zmontowana. Państwa te nie podzielają wcale poglądu, iż projekt oparty na mniemaniu o konieczności rewizji rzekomo dla utrzymania pokoju staje się nieszkodliwy przez to, iż rewizja ma być skierowana w łożysko procedury Ligi Narodów przy zastosowaniu środków pokojowych. Projekt ten — pisze dziennik — jest tem bezwstydniejszy, iż głównym jego celem jest rozbrojenie obrońców istniejącego porządku „Le Populaire" na podstawie informacyi z dobrze poinformowanych źródeł oznajmia, iż Rada ministrów nie zaakceptowała paktu 4-rech w jego nowej formie. Rząd, dodaje „Le Populaire" uznał jednakże, iż zmiany wprowadzone do projektu stanowią znaczną poprawę w porównaniu z pierwotnym projektem Mussoliniego. Z punktu widzenia rządu francuskiego zmiany te jednak nie mogą być zadowalające. By uniknąć jednak rozbicia rokowań rada ministrów postanowiła, poinformowawszy o swoich poglądach decydujące koła genewskie, kontynuować rozmowy, by rozpatrzyć projekt paktu 4-ch, oparty na szerszych zasadach.

O włączenie postanowień sankcyjnych do paktu czterech

(:) Londyn. 24. 5. (L) „Daily Telegraph" donosi, że podczas rokowań nad paktem czterech mocarstw powstały nowe trudności, ponieważ Francja żąda, by do rozdziału, traktującego o rewizji traktatów pokojowych włączone zostały postanowienia sankcyjne po myśli art. 16 statutu Ligi Narodów.

Negatywne stanowisko Polski utrudnia rokowania w sprawie paktu

(:) Londyn. 24. 5. PAT. Prasa angielska bardzo mało przejawia zainteresowania nowym projektem paktu 4 mocarstw. „Times" wogóle o nim nie wspomina, tak jakgdyby kwestja ta w polityce międzynarodowej nie istniała. Podobnie i inne dzienniki milczą na ten temat. Nieco więcej uwagi poświęca paktowi jedynie „Daily Telegraph", który stwierdza, że obecny tekst jest piątym z rzędu i wspomina o zgłoszeniu tym razem objekcyj rządu brytyjskiego wobec propozycyi francuskich, uwzględnienia w projekcie art. 16 paktu Ligi, dotyczącego sankcyj.

Pertinax w depeszy do „Daily Telegraph" stwierdza, że rokowania w sprawie paktu nie posuwają się naprzód tak gładko, jak się to z początku wydawało, przedewszystkiem ze względu na negatywne stanowisko Polski. „Daily Herald" również podkreśla negatywne stanowisko Polski, nadmieniając, że Mała Ententa zajmuje analogiczne stanowisko.

Reuter dowiaduje się, że rokowania uległy zwłoce z powodu niemożności mocarstw pogodzenia się co do następujących dwu spraw: 1) co do okresu trwania paktu, czyli art. 4. projektu, gdyż Niemcy domagają się 5 lat, a pozostałe mocarstwa 10 lat. 2) co do sposobu, w jaki delikatna sprawa rewizji traktatów pokojowych miałaby być wprowadzona do artykułu 2 paktu.

Min. Raczyński u Paul Boncoura

Genewa, 24. 5. PAT. Minister Raczyński odwiedził wczoraj popołudniu ministra spraw zagranicznych Paul Boncoura, z którym odbył półgodzinną rozmowę.

Nie będzie dyrektorjatu europejskiego

(!) Paryż, 24. 5. (PAT). Dzisiejsza prasa popołudniowa obszernie komentuje sprawę rokowań o pakt 4-rech. „L'Intransigeant" w następujących słowach charakteryzuje stanowisko Francji: Francja nalega na obowiązkowe włączenie do paktu 4-rech art. 16 i 1 paktu Ligi Narodów. Aloisi ma rzekomo wykazywać skłonność przyjęcia tych propozycyj przez Włochy, lecz Anglja zajmuje stanowisko negatywne w sprawie paktu wzajemnej pomocy, który automatycznie zapobiegłby samowolnej rewizji postanowień traktatów pokojowych. Trudności te, jakie ze szczególną siłą ujawniały się w ostatniej chwili, prawdopodobnie wpłyną na opóźnienie podpisania paktu. Istnieje jednak nadzieja osiągnięcia zadowalającego kompromisu. „Temps" twierdzi, że rozmowy prowadzone w drodze dyplomatycznej, rozwijają się pomyślnie w tym sensie, że obecnie omawiane są punkty paktu, których forma zredagowania powinna potwierdzać, wyłączając wszelkie nieporozumienia, że osiągnięto najzupełniejszą zgodę co do zasad, stanowiących istotę propozycyi francuskich i postulatów Anglji. W żadnym razie pakt nie ma być czemś w rodzaju dyrektorjatu europejskiego, zajmującego miejsce Ligi Narodów. Nie ma on również zagrażać prawom innych narodów i wreszcie usiłowania dyplomacji francuskiej idą w tym kierunku, aby w pakcie 4-rech sprawa rewizji traktatów nie była rozpatrywana poza art. 19 paktu Ligi, rozpatrywanym pod kątem widzenia art. 10-go paktu Ligi Narodów, który zapewnia zachowanie nienaruszalności terytorjalnej wszystkich państw i art. 16-go, przewidującego sankcje przeciwko ewentualnemu napastnikowi.

Ustąpienie austrjackiego ministra oświaty

(:) Wiedeń. 24. 5. PAT. Urzędowy komunikat donosi, że minister oświaty dr. Rintelen podał się do dymisji, która została przez prezydenta republiki przyjęta. Tymczasowe kierownictwo ministerstwa oświaty powierzone zostało ministrowi sprawiedliwości Schuschniggowi.

Dolar dalej spada

(:) Londyn. 24. 5. (L) Kurs dolara był dziś w dalszym ciągu zniżkowy. Na giełdzie londyńskiej ustalił się dolar na 3.92 i 5/8 w stosunku do funta.

Jeszcze niema zawieszenia broni pod Pekinem

(:) Paryż. 24. 5. (B) Według doniesień z Pekinu, miarodajne sfery chińskie stwierdzają, że wszelkie pogłoski o zawarciu układu chińsko-japońskiego nie są zgodne z prawdą. Podpisanie zawieszenia broni ma dopiero nastąpić jutro. Tymczasem generał Hoyingsung wydał rozkaz ewakuacji Pekinu. Japończycy postawili ultimatum, żądające co czwartku wycofania z Chin północnych wszystkich wojsk centralnego rządu chińskiego.

Polsko-francuskie rokowania handlowe

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 24. 5. (Sin) W przyszłym tygodniu rozpoczną się w Paryżu rozmowy polsko-francuskie, których tematem będzie rewizja dotychczasowychh konwencyi handlowych, obowiązujących między Polską a Francją. W chwili obecnej w stosunkach handlowych obu krajów obowiązuje konwencja z 9 grudnia 1924 roku. Celem rozmów ma być dostosowanie obowiązujących obecnie przepisów konwencji, a zwłaszcza listy zniżek celnych konwersyjnych do nowej polskiej taryfy celnej, która wchodzi w życie w początkach października br. W związku z temi rokowaniami wyjeżdża do Paryża delegacja, złożona z szeregu osób z wiceministrem Doleżalem na czele.

Kredyty na eksport do Rosji

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa. 24. 5. (Sin) Wiceminister skarbu Koc powrócił z Paryża do Warszawy. Jak twierdzi p. wiceminister, akcja jego została uwieńczona dobrym skutkiem i daje możność rozszerzenia stosunków handlowych między Polską a Sowietami przez zwiększenie kredytów Sowietom.

Zagłębie Saary broni się przed Niemcami hitlerowskiemi

(:) Saarbrucken. 24. 5. (R) W Zagłębiu Saary utworzona została nowa partja socjalistyczna, której program m. in. przewiduje niedopuszczenie do ponownego zjednoczenia Zagłębia Saary z Niemcami hitlerowskiemi.

Motoryzacja bojówek hitlerowskich

(:) Lipsk. 24. 5. PAT. Według najnowszych obliczeń statystycznych, zmotoryzowane oddziały szturmowe liczą obecnie około 70.000 członków, z których każdy jest w posiadaniu motocyklu. W różnych częściach Niemiec odbywają się obecnie specjalne manewry terenowe. Mówcy polityczni gorączkowo uświadamiają uczestników o olbrzymiej roli, jaką w niedalekiej przyszłości spełnią w walce o mocarstwową przyszłość Rzeszy zmotoryzowane oddziały szturmowe.

Czy Olimpjada 1936 odbędzie się w Niemczech?

(:) Paryż. 24. 5. PAT. Dobrze poinformowany sportowy dziennik paryski „L'Auto" przynosi następującą wiadomość: Stosunki między międzynarodowym komitetem olimpijskim a Niemcami, którzy mają być organizatorami igrzysk olimpijskich w r. 1936 (Berlin) stają się coraz bardziej naprężone. Niemcy zamierzają mianowicie powierzyć organizację igrzysk nie niemieckiemu komitetowi olimpijskiemu, lecz rządowemu komisarzowi sportowemu Rzeszy niemieckiej. W wyniku międzynarodowy komitet podał do wiadomości rządu niemieckiego, że o ile igrzyska nie będą zorganizowane przez niemiecki komitet olimpijski, wówczas igrzyska w 1936 r. w Niemczech nie będą mogły się odbyć.

Zakaz sztandarów partyjnych w Austrji

(:) Wiedeń. 24. 5. PAT. Urzędowa „Wiener Ztg." ogłasza rozporządzenie, zakazujące publicznego wywieszania sztandarów partii komunistycznej, social-demokratycznej i narodowo-socjalistycznej. Przekroczenie tego zakazu karane będzie grzywną do 2.000 szylingów i aresztem do 30 dni.

Z DNIA

Causa dr Kwoczek

Z Opola — a więc z tej części Górnego Śląska gdzie rządzi obecnie rozbestwiony i rozwydrzony szowinizm w całej swej nagości — przychodzi „interesująca" wiadomość. „Interesująca" zwłaszcza dla naszych endeków i rozmaitego typu ich sympatyków. Dla nas Żydów wiadomość z Opola o usunięciu lekarza dra Kwoczka, Polaka i katolika, o wyrzuceniu go z Kasy chorych i o skazaniu go w ten sposób na ruinę materjalną, nie jest wcale „interesująca". Myśmy od pierwszej chwili byli o tem przekonani, że bestja, zwarjowana na punkcie czystości rasowej i obłąkana na tem tle impejalistyczną manją wielkości, rzuci się, po Żydach, także i na inne swoje mniejszości narodowe. Żydzi to tylko początek, pierwszy etap, punkt najsłabszego oporu. Drugi etap — to reszta mniejszości narodowych, mających szczęście żyć w granicach „trzeciej Rzeszy". A etap trzeci — to rewanż i wojna święta o Pomorze, „korytarz", Śląsk, Alzację, Lotaryngję. Narazie jesteśmy u progu drugiego etapu. Nie będzie on zbyt głośny na szerokim świecie, bo Niemcy nie mają dużo mniejszości narodowych. Ale causa dr. Kwoczek jest — i jako inauguracja i jako fakt — nader interesująca...

Dr. Jan Kwoczek, któremu zakłamane kanalje insynuują bolszewizm czy też sympatje bolszewickie, jest Polakiem, katolikiem, absolutnie stojącym zdala od marksizmu. Jego grzech jedyny — ale zato w piekle rasystycznem śmiertelny — polega na tem, że nie jest rasowym Niemcem. Jest Polakiem. Dlatego Związek lekarzy w Opolu pozbawił go prawa wykonywania praktyki kasowej. Na lekarzach żydowskich zdobyły kanalje dostateczną już rutynę, jak się takie rzeczy robi... „Oczyszczoną" po doktorze Kwoczku posadę kasową w Opolu otrzymał dr. Hans Wendt, stuprocentowy rasowy Niemiec, członek „narodu-gospodarza" i „autochtona" — nawiasem mówiąc, były działacz hitlerowski na polskim Górnym Śląsku.

Dopiero wczoraj endecki „Kurjer Lwowski" w następujący, niezwykle trafny sposób zdefinjował różnicę, jako zachodzi między żydowską a polską (czytaj: endecką) negacją hitleryzmu. Żydzi negują hitleryzm jako taki, hitleryzm kat exochen. Polacy (czytaj: endecy) „przeciwstawiają się twardo niemieckiemu prądowi na wschód i zamachom na naszą całość" (scil terytorjalną). **„Jeżeli jednak** — dodaje wyraźnie organ endecki — **Hitler oczyszcza życie niemieckie z elementów obcych, które zaczęły mu nadawać swój własny charakter, możemy z nim tylko sympatyzować."**

Oczyściwszy życie niemieckie z elementów żydowskich, które zaczęły mu rzekomo nadawać swój własny charakter — zabiera się teraz Hitler do oczyszczenia życia niemieckiego z dalszych elementów obcych, a mianowicie słowiańskich, albowiem rasa słowiańska jest — jak wiadomo — rasą znacznie niższą i gorszą od rasy germańskiej, nordyckiej, będącej wcieleniem najwyższego i najszlachetniejszego ducha „aryjskiego". Na tej drodze do oczyszczenia życia niemieckiego padł ofiarą Polak dr. Jan Kwoczek, ale organ 120-procentowego, integralnego nacjonalizmu polskiego, organ Obozu Wielkiej Polski. organ strzegący polskości na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, może tylko sympatyzować z prądem, który oczyszcza życie niemieckie z elementów obcych... Bardzo słusznie i konsekwentnie. Naprawdę konsekwentnie.

Ambo meliores.... (b)

— **STOW. KOBIET PRZY ŻYD. TOWARZYSTWIE RĘKODZIELNIKÓW** organizuje wycieczkę na Wystawę Pamiątkową błp. Samuela Hirszenberga w Żyd. Domu Akad. Przemyska 3. Zbiórka w sobotę 27 bm. o 11 przedpoł. przed Żyd. Domem Akad. Bilety do nabycia u prezesowej Stow. p. Rubinsteinowej, cena biletu 30 gr.

Z SALI SĄDOWEJ.

Epilog procesu Sarny

(rg) Incydent, jaki miał miejsce podczas onegdajszej rozprawy przeciw Andrzejowi Sarnie, oskarżonemu przed Sądem przysięgłych w Krakowie o morderstwo, spowodował, iż wczoraj, w ostatnim dniu procesu, zainteresowanie publiczności było olbrzymie. Przed rozpoczęciem rozprawy tłum ciekawych czekał przed budynkiem sądowym przy ul. Senackiej.

Na salę rozpraw wprowadzono oskarżonego pod eskortą dwóch posterunkowych, którzy zajęli miejsca obok niego. Prócz tego kilku policjantów jest obecnych na sali.

Na wstępie rozprawy przewodniczący oznajmia, iż przysięgły p. Chodkiewicz zmuszony był z powodu zajęć zawodowych się wycofać. Zastąpi go sędzia zastępczy p. Piekło. Przewodniczący otwiera przewód sądowy. Zabiera głos biegły dr Jankowski, który w orzeczeniu swem stwierdza, że oskarżony jest osobnikiem umysłowo zdrowym, nie przechodził on nigdy żadnych chorób umysłowych. Podobny wybuch — jaki u oskarżonego zaobserwowano onegdaj — zdarza się u więźniów jako reakcja długiego przebywania w więzieniu i czekania w niepewności na decyzję. Wybuch ten był realny, prawdziwy i niezależny od woli oskarżonego. Po zamknięciu przewodu sądowego, na wniosek prokuratora, trybunał postanowił zmienić pytania postawione sędziom przysięgłym. Obecnie przysięgli otrzymują 8 pytań, obejmujących działanie oskarżonego w różnych stanach psychicznych, od „stanu mniejszonej poczytalności" aż do „stanu silnego wzruszenia".

Po zatwierdzeniu pytań przez trybunał zabiera głos prokurator dr. Boryczko:

Panowie Przysięgli!

Potrzykroć zasiadał na ławie oskarżonych Andrzej Sarna, potrzykroć Sąd przysięgłych uznał go winnym zbrodni zabójstwa i potrzykroć Sąd Najwyższy uchylił zapadłe przeciw niemu wyroki skazujące. Dzisiaj poraz czwarty rozpatrujemy wypadki owej nocy lipcowej, poraz czwarty przesunęły się przed nami obrazy gehenny uczciwej dziewczyny, której jedyną winą była miłość do oskarżonego, której jedynem żądaniem — we łzach tonąca prośba — by zmazał jej hańbę, której jedyną oborną przed nim u schyłku życia — krzyk „Jezus, Marja! Jędruś puść!".

Shańbiona, zbezczeszczona, już w niedługim czasie matka nieślubnego dziecka, domaga się, by dotrzymał przyrzeczenia. A on, a oskarżony? Poprzez śmierć kochającej go kobiety, poprzez śmierć matki jego dziecka, zrywał brutalnie tę nić, łączącą ich dwoje w niewygodne dlań pęta.

Gdy dzisiaj poraz czwarty oskarżam Andrzeja Sarnę o zbrodnię zabójstwa, nie wolno mi pominąć milczeniem tych trzech wyroków Sądu Najwyższego. Gdyby te wyroki nie opierały się na błędach formalnych, lecz wyrażały zapatrywanie, że jest on niewinny, to nie zawahałbym się ani przez chwilę cofnąć oskarżenie.

Z kolei prokurator przechodzi do samego wypadku.

Spokojna wioska podkarpacka, wiejska dziewczyna nie pierwszej już młodości, chłopak wiejski, też już nie młodzik — oto tło, oto główne osoby tej ponurej tragedji, której epilog dziś na tej sali się rozgrywa. A motywy? — Nad tym problemem nieco dłużej zatrzymać się muszę.

Prokurator oświetla w rzeczowym i interesującym wywodzie zeznania poszczególnych świadków, kończąc zwrotem retorycznym. Dwa lata dobiega, jak na cmentarzu makowskim złożono na wieczny spoczynek zwłoki śp. Cebulanki. Wkrótce jednak wrażenie tego pogrzebu zanikło, a pamięć o niej stała się nieuchwytną. Trzeckrotnie duch jej powracał na ziemię, by wizją męki przedśmiertnej wskazywać Przysięgłym drogę do sprawiedliwości. Dziś poraz czwarty duch jej znowu podąża na salę rozpraw, by do serc Waszych zawołać: Nie krzywdźcie mnie i nie dopuśćcie, by werdykt Wasz na czole ofiary zbrodni wybijał jeszcze piętno samobójczyni.

Po przemówieniu prokuratora zabiera głos obrońca adw. dr. Banachowski:

Czcigodni Panowie!

Staje przed Wami skromny parobek, wychowała go mała wieś podgórska. W 30-tym roku życia wdał się w romans z dziewczyną od niego starszą. Dla niego dwuletnie więzienie, dwa wyroki śmierci, to męka konania. Ten człowiek był ciągle bezsilny, nie słuchano go. Nikt nie szukał tego co przemawia za nim i dopiero Sąd Najwyższy stanął w obronie tego młodego szarego człowieka.

Obrońca przechodzi do motywu zbrodni, polemizując z tezami oskarżenia i wykazując, że oskarżony nie miał żadnego interesu by popełnić czyn zbrodniczy. Za samobójstwem przemawia to, że denatka pozostawiła coś w rodzaju testamentu Powiedziała do rodziny „Pilnujcie mnie, bo sobie życie odbiorę" i ta dziewczyna powiesiła się. Sądzimy tego człowieka dwa lata a mamy testament zmarłej, że się powiesiła.

W dalszym ciągu obrońca atakuje zeznania świadków oskarżenia.

Przemówienie swe kończy dr. Banachowski: Mamy do spełnienia obowiązek wielki i ważny, spełnijmy go zatem sumiennie.

Po przemówieniu o godz. 2-ej pop., przewodniczący zarządził przerwę do godz. 4-ej.

Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się o godz. 4'30 pop. Przewodniczący oznajmia na wstępie, iż wycofał się sędzia przysięgły p. Synowiec, którego zastąpi sędzia zastępca p. Godel.

Pozatem rozpoczyna przemówienie obrońca dr. Aschenbrenner.

Sprawa, której epilog rozgrywa się dzisiaj, jest sprawą niezwykle ciężką do rozstrzygnięcia, jest sprawą samych wątpliwości. Gdybym na nią patrzał nie jako obrońca, wierzący w niewinność tego człowieka, elcz jako trzeci widz, to musiałbym — w najgorszym dla oskarżonego wypadku — powiedzieć „Nie wiem". My nożemy sobie pozwolić na różne sugestje, ale Wy Panowie bierzecie to na sumienie. Jeśli zastanowicie się nad wynikami postępowania dowodowego sumiennie, to musicie dojść do jednego, że tu nie wolno powiedzieć „Winny".

Po tym wstępie obrońca polemizuje z poszczególnymi punktami oskarżenia.

(!) Obrońca przeprowadza generalną rozprawę z zeznaniami głównego świadka oskarżenia Marszałka, silnemi argumentami uderzając w podstawę oskarżenia.

Oskarżony od początku broni się niewinnością — kończy obrońca swe przemówienie. — I w imię tej niewinności prosi o zaprzeczenie pytań co do zabójstwa i nakłaniania do fałszywych zeznań. — Odpowiedzią tą stwierdzicie, że nie macie podstaw do zasądzenia. Nie można się dziwić, że w tej straszliwej walce o wolność i niewinność stał się wczoraj ten człowiek konglomeratem nerwów i zmysłów. To był ostatni krzyk zbolałej duszy, to była jego ostatnia mowa obrończa a ten jęk jego matki to była modlitwa, która oby przez Panów była wysłuchana.

Po przemówieniu dr. Aschenbrennera nastąpiła replika prokuratora.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Jego ekscelencja subjekt".
APOLLO: „Dzika dziewczyna" (Clara Bow).
ATLANTIC: „Gehenna kobiety".
BAGATELA: „Nietoperz" (A. Ondra i J. Petrowicz). Tylko o godz. 5-tej.
DOM ŻOŁNIERZA: „Jej serce kłamie" (Anny Ondra i K. Brisson).
MUZEUM: czwartek, sobota i niedziela) „Orli szczyt" i jako dodatek komedja „Pat i Patachon w Lunaparku".
PROMIEŃ: „Kinomanjak" (Harry Lloyd i Constancja Cunnings).
SZTUKA: „Student- Żebrak" (Shirley Dak, Jerry Verno).
SŁOŃCE: „Obława w Paryżu" (Albert Prejean).
UCIECHA: **„Król dżungli" (Buster Crable)** i dodatek rosyjski **„Pod samowarem"**.
WANDA: **„Miodowy miesiąc Slima Sommervilla" (Flip i Flap).**

Poseł polski w Berlinie



Dr. Alfred Wysocki, wymieniany jest jako przyszły przedstawiciel rządu polskiego w Rzymie.

Cośniecoś o rządzie palestyńskim

Skąd te dochody? — Szkoła Kadoriego w Kfar Tabor — Zagrożone szpitalnictwo telawiwskie

(Od naszego korespondena palesyńskiego).

Hajfa, w maju.

§ Palestyński departament ceł i akcyz ogłosił ostatnio sprawozdanie za rok ubiegły, w którem obecny rozkwit Palestyny doznaje pewnego cyfrowego ujęcia, bardzo ciekawego. I tak dowiadujemy się z powyższego sprawozdania (rok budżetowy kończy się w Palestynie z dniem 31-go marca), że dochody z ceł tylko wynosiły w ubiegłym roku budżetowym 1.193.683 funtów w porównaniu z 780.000 funtów w roku 1931/32. Dalej — akcyza tytoniowa (niema w Palestynie monopolu tytoniowego) wniosła przeszło 200 tys. funtów (153 tys. w 1931/32), akcyza od zapałek ponad 16 tys. (11,895), podatek alkoholowy 37,632 (33.262) i t. d. i t. d., w sumie wyniosły dochody rządowe z tego departamentu półtora miljona funtów (45 miljonów złotych) wobec 1.170.000 w roku poprzedzającym. Rozchody tego departamentu wynoszą niewiele ponad 70.000 funtów.

W roku sprawozdawczym zlikwidowane zostały dwie fabryki arabskie w Szchem, wyrabiające papierosy, — bardzo ciekawy szczegół, który wskazuje, że ogólny kryzys światowy daje się odczuć i w Palestynie. tam, dokąd imigracja żydowska nie dociera.

Produkcja wina wzrosła w ubiegłym roku o przeszło 300.000 litrów i wyniosła 3.156.000 litrów. Naogół obniżyła się produkcja papierosów, ale nie tyczy się to jedynej żydowskiej fabryki Mozesa i Waskiewicza w Tel Awiwie. Ogromna cementownia w Hajfie „Neszer" podniosła swą produkcję roczną aż do 100.000 ton, z czego tylko 10 tys. ton wysłano zagranicę. tak wielkie jest zapotrzebowanie cementu w kraju w związku ze wzmożonym ruchem budowlanym.

Otwarto cały szereg nowych fabryk, jak ponczoch, sieci żelaznych, soków owocowych, świec, gwoździ, pudełek blaszanych i t. p. Równocześnie przystąpiono do otwarcia nowych fabryk. Dzięki układowi handlowemu ze Syrią, stanowi i ten kraj poważny rynek zbytu dla palestyńskiej produkcji.

Duży postęp zaznaczył się na polu eksploatacji palestyńskich minerałów. Towarzystwo, posiadające koncesję na Morze Martwe, wybudowało już drugą fabrykę i zwiększa produkcję z dnia na dzień. Eksploatuje się również złoża siarki pod Gazą.

Konsumcja prądu elektrycznego podniosła się z 8,7 miljonów kilowatów na 11.5 mil. W stacji Rutenberga w Naharaim montuje się obecnie trzecią turbinę w sile 8.6 tys. HP (dotychczas znajdowały się tam tylko dwie. a cała stacja obliczona jest na cztery turbiny. wszystkie po 8.5 tys. koni parowych).

O jednej tylko rzeczy sprawozdanie rządowe zapomniało. Mimo komplementów, których nam teraz nie skąpią ani ministrowie angielscy, ani dotychczas antysjonistycznie usposobiony „Near East and India" (organ bliskie ministerstwu kolonij), nie wspomina ani słowem sprawozdawca rządowy, skąd się te zwiększone dochody rządowe wzięły w roku tak głębokiego kryzysu na całym świecie. Zamilcza się dyskretnie fakt, że sumy te zawdzięcza rząd palestyński li tylko żydowskiej imigracji i żydowskiej przedsiębiorczości. Ale nie tylko milczy się o tem, w dodatku jeszcze arabscy urzędnicy departamentu imigracyjnego pod egidą ex-sjonisty p. Hyamsona, czynią wszystko, aby tę, dobrobyt przynoszącą imigrację, jak najbardziej ograniczyć.

Znane są dobrze tragiczne wypadki niewpuszczania do kraju setek turystów, którzy na urzędnikach p. Hyamsona nie umieją zrobić pożądanego wrażenia. Tłumaczy się to potem brakiem środków, wymaganych od normalnych turystów przy wysiadaniu na ląd. Ale wypadek, który niedawno zdarzył się na granicy syryjskiej, budzi poważne wątpliwości co do szczerości powyższego tłumaczenia się. Oto na uroczystości rabina Meira Baal Nes wybrał się pewien bogaty Żyd z Iraku do Twerji (Tyberjada). Na granicy żądano od niego wykazania się z wymaganej sumy pieniędzy. Na to turysta z Iraku wskazał na posiadanie 125 funtów. Wobec takiego stanu rzeczy kazano mu wrócić do Iraku, gdyż turysta żydowski, który posiada 125 funtów, napewno pragnie pozostać w Palestynie...

P. Hyamson wypowiedział wojnę żydowskiej konieczności dziejowej i rozpaczliwie broni swej beznadziejnej placówki. Zaiste, tragiczna rola dla byłego sjonisty.

* * *

Gdzieś w przyszłym grudniu lub styczniu oddana zostanie do publicznego użytku szkoła rolnicza imienia Kaduriego dla Żydów. Jak wiadomo, arabska szkoła rolnicza, wzniesiona w Tul Kerem z pieniędzy, pozostawionych przez tegoż fundatora, jest już od dwu lat czynna, natomiast żydowska szkoła, którą śp. Kaduri miał

Informator Palestyński dla Czytelników „Nowego Dziennika"

Kwestja osiedlenia się w Palestynie stoi obecnie na porządku dziennym wśród wszystkich prawie sfer ludności żydowskiej na całym świecie. W jednym kraju jest ona mniej, w drugim bardziej piekąca, najżywsze zainteresowanie budzi jednak wszędzie, niezależnie od przyczyn, dla których jednostki i całe rodziny pragną się przesiedlić do Palestyny lub też ulokować tam część swego majątku, aby w ten sposób umożliwić sobie przeniesienie się do Palestyny w bliższej lub dalszej przyszłości.

Ażeby jednak móc się do Palestyny przenieść, należy przedewszystkiem posiadać

d o k ł a d n e i n f o r m a c j e

co do danej gałęzi zarobkowania. W tym kierunku zamieszczamy — podobnie jak cała prasa żydowska — liczne artykuły, korespondencje i wiadomości palestyńskie. Obecnie pragniemy jednak rozwinąć nasz dział informacyjny odnośnie do Palestyny jeszcze w ten sposób, ażeby móc służyć naszym czytelnikom także informacjami indywidualnemi. Każdy więc nasz czytelnik będzie mógł za naszem pośrednictwem

z u p e ł n i e b e z p ł a t n i e

otrzymać dokładną informację zastosowaną ściśle do jego sytuacji indywidualnej. Informacje obejmować będą wszelkie dziedziny życia gospodarczego w Palestynie. Zapytania od naszych czytelników opracowane będą wprost w Palestynie, przyczem nasze Biuro stać będzie w kontakcie z oficjalnem biurem informacyjnem przy Organizacji Ogólno Sjonistycznej.

W ten sposób informacje przez nas udzielane posiadać będą bezwzględną ścisłość i wartość.

Zapytania mogą być wystosowane w j a k i m k o l w i e k j ę z y k u a winny być przesłane do nas pod adresem:

„N O W Y D Z I E N N I K", Informator palestyński,

Kraków, ul. Orzeszkowej 7.

lub też składane wprost w naszej redakcji w skrzynce redakcyjnej. Odpowiedzi ogłaszane będą w naszem piśmie mniejwięcej po trzech tygodniach od otrzymania zapytania, a to ze względu na bieg pocztowy i konieczność dokładnego opracowania.

Spodziewamy się, że nasz Informator palestyński zostanie powitany z żywem zadowoleniem wśród naszych Czytelników.

zapewne na myśli, pozostawiając pół miljona funtów do dyspozycji rządu palestyńskiego: otwarta zostanie dopiero za jakiś rok. Tak to zła wola wypacza najszczytniejsze idee. Żyd z Szanghaiu pamiętał o tem, by w ostatniej woli jego nie zabrakło paragrafu, nakazującego spadkobiercom wybudować szkołę rolniczą w Palestynie dla wszystkich narodowości i wyznań. Macchiavellizm rządu palestyńskiego interpretował ten punkt testamentu jako życzenie, aby dwie szkoły zostały wybudowane: jedna dla Arabów, a druga dla Żydów, a raczej pierwsza dla Arabów, a druga dla Żydów, i stąd ten duży odstęp czasu, dzielący od otwarcia jednej szkoły do drugiej. Dziwić się tylko należy jednej rzeczy, a mianowicie temu, że rząd palestyński idąc po linji swoich wysoce etycznych rozumowań, nie zadecydował, że stosunek szkoły arabskiej do żydowskiej powinien być jak liczba arabskich fellachów do żydowskich rolników...

Dla żydowskich testatorów poważne memento.

A teraz wróćmy do samej szkoły. Mieści się ona w Kfar Tabor, a więc między Tyberias i Affule, topograficznie nie bardzo szczęśliwie położona, w dużej odległości od jiszuwu, od głównych traktów, od linji kolejowej. Na ukończeniu znajduje się główny gmach szkolny. Ostatnio przystąpiono do wiercenia nowej studni, dotychczasowa nie jest w stanie pokryć całego zapotrzebowania. 2200 dunamów ziemi należy do szkoły. 2200 dunamów nieużytków. Przeprowadza się obecnie pomiary i parcelację. Na miejscu buduje się elektrownię, która dostarczy prądu dla wszystkich budynków i pracowni szkoły. — Szkoła niewątpliwie odegra wybitną rolę w rozwoju palestyńskiego rolnictwa. Od Żydów zależy teraz tylko: by ta od jiszuwu silą oderwana placówka znalazła się z biegiem czasu w samym środku żydowskiej kolonizacji.

* * *

Historja nam zapewne dużo rzeczy zarzuci, ale każdy objektywny historyk przyzna, żeśmy naszą siedzibę narodową własnemi wznosili siłami, że nam w tem nikt nię pomagał nietylko nie pomagano nam, ale poważnie przeszkadzano, że nietylko żywili się obcy okruchami z naszego stołu, ale że nas obrabowywano: że nam wydzierano, co się tylko dało, i że nikt nas nie brał w obronę. Tego rodzaju i jeszcze smętniejsze refleksje nasuwają się czytelnikowi, który z prasy telawiwskiej dowiaduje się że szpitalnictwu telawiwskiemu poważne zagraża niebezpieczeństwo. Niedawno jeszcze stoczył Emek Izrael rozpaczliwą walkę o przedłużenie egzystencji jedynego szpitala, znajdującego się w Affule, zakończoną częściowem zwycięstwem tylko. Obecnie magistrat telawiwski widzi się zmuszonym zmniejszyć ilość łóżek na oddziale położnych w szpitalu miejskim w Tel Awiwie z 35 na 22. Sześćset położnych rocznie pozbawionych będzie hospitalizacji. W szpitalu telawiwskim panuje straszliwy natłok. Miasto rośnie z dnia na dzień. Z całej okolicy zwozi się chorych do Tel Awiwu, a gdy magistrat zamierzał wybudować trzecie piętro na swym szpitalu, spotkał się ze stanowczem veto rządowego departamentu zdrowia publicznego. Szpital telawiwski otrzymuje od rządu 2500 funtów rocznie, podczas gdy szpital w Jaffie dostaje 7500 funtów, przyczem jest notoryczne znaną rzeczą, że okręg jaffski posiada większość żydowską co nawet spowodowało koncepcję Ben Awiego o założeniu kantonów żydowskich. Szpitalnictwo i szkolnictwo, to wieczne dwie bolączki palestyńskiego jiszuwu. Rząd palestyński nie chce zapomnieć czasów, gdy lata były tłuste i organizacja sjonistyczna wyręczała rząd w utrzymaniu szkół i szpitali. Bardzo smutne doświadczenie Jiszuw w żaden sposób nie zdoła utrzymać własnym sumptem szkół i szpitali. Miljon funtów posiada rząd palestyński w swoich kasach, jako nadwyżkę budżetową, wyciśniętą z kieszeni żydowskich imigrantów, szukających pracy na własnej ziemi. W tym samym czasie magistrat telawiwski łoży na szkolnictwo miejskie 40 tysięcy funtów podczas gdy rząd na szkolnictwo hebrajskie w całym kraju daje tylko 20 tysięcy funtów rocznie. Tak to się nas krzywdzi. Jedyna tylko na to rada. Iść naprzód i nigdy nie patrzeć wstecz. Żywić się musimy uporem, płynącym z przeświadczenia o słuszności naszej sprawy.

S. ERLIK

—o-O-o—

Spacer po prasie palestyńskiej

KSIĄŻKA W PALESTYNIE, CZYLI POUCZAJACE CYFRY

§ Wydawnictwa hebrajskie rozwijają się w Palestynie w silnem tempie. Wedle dokładnej statystyki z ostatnich trzech lat ukazywała się w kraju **codziennie jedna książka.** Pierwsze miejsce wśród wydawnictw zajmuje **beletrystyka** przyczem największą ilość wydawnictw wykazują przekłady z obcych języków. Drugie miejsce zajmują książki **dla młodzieży,** poczem następują **dzieła naukowe.** Suma, osiągnięta ze sprzedaży książek hebrajskich w Palestynie w ciągu ostatnich dziesięciu lat wynosi **316.000 f. szt.** Pod względem językowym w wydawnictwach palestyńskich **pierwsze miejsce zajmuje język hebrajski.** Na 2956 książek hebrajskich które ukazały się w ostatnich latach **447 ukazało się w innych językach.** Szczególnie interesująca jest statystyka książek arabskich. **W ciągu ostatnich 10 lat ukazało się 100 (sto) książek w języku arabskim, przyczem połowa przypada na wydawnictwa rządowe lub publikacje żydowskich organizacyj.** W języku angielskim ukazało się 216 książek, w tem 108 wydały nakłady żydowskie, a 89 — rząd palestyński.

Drukarnie żydowskie obejmują kapitał 94.000 f. szt. i zatrudniają 527 robotników.

PREMJERA HABIMY.

Każda premjera Habimy jest wydarzeniem artystycznem o pierwszorzędnem znaczeniu. Nie dziw przeto, że na długo przed terminem premjery interesuje się publiczność teatralna sztuką, którą przygotowuje ten znakomity teatr. Tym razem jest to utwór młodego dramaturga żydowskiego z Ameryki Seklera, p. t. „**Rachab**" Sekler jest hebrajskim poetą, który przez długi czas żył w Ameryce, pisywał wiele dramatów w języku żydowskim i stworzył kilka dramatów, wystawianych na scenach amerykańskich. Niedawno przybył Sekler do Palestyny. Kiedy zaś Habima zainteresowała się jego dramatem „Rachab", Sekler sam przełożył swój dramat na język hebrajski. Właściwie nie jest to przekład, lecz nowy utwór, napisany specjalnie dla Habimy. „Rachab" jest sztuką, opartą na tle biblijnem, a treścią jej jest zdobycie biblijnego Jerycha przez Żydów, wkraczających do Palestyny. Wedle oceny krytyki, dzieło Seklera, pełne ekspresji głębi myślowej, jest chlubą repertuaru Habimy.

Prasa palestyńska nie zna zwyczaju ogłaszania recenzyj teatralnych bezpośrednio po przedstawieniu. Szczegółowe recenzje zastępuje krótka notatka o premjerze. Z notatek tych wynika że premjera „Rachab" była **trjumfem gry scenicznej Rowiny,** która w roli Rachab oczarowała nie bardzo zresztą ochoczą do entuzjazmu publiczność palestyńską. Publiczność ta przez pierwsze dwa akty zachowywała się dość zimno, dopiero akt trzeci wywołał entuzjazm.

PIERWSZE KROKI FILMU PALESTYŃSKIEGO.

Pisaliśmy już w swoim czasie o powstaniu skromnej wytwórni filmowej pod kierownictwem braci Agadati, a pod nazwą Aga-Film. Pierwsze dzieła tej wytwórni — to zwyczajne tygodnik z życia palestyńskiego. Pierwszy tygodnik Aga-Filmu był słaby, dalsze były lepsze a oto mamy już piąty tygodnik z rzędu, a jedno z pism palestyńskich relacjonuje w następujących słowach o treści tego tygodnika: „Palestyna nie uczestniczy ani nie chce uczestniczyć w wojnach światowych. Palestyna „jest bardzo zajęta" pracą i budowaniem. Tygodnik palestyński opowiada nam o tem w formie pięknej, bez zbytecznego patosu. Jakże słusznie się stało, że niema w tym tygodniku frazesów o chalucach i niema tańców horry. Jest natomiast wspaniały pochód chanukowy, pełen gry świateł, jest uśmiech dziecka w czasie pierwszych ćwiczeń gimnastycznych, są piękne fotografje, oddające budowę Tel Awiwu, coś w rodzaju „dynamiki wśród dynamiki", są dwojaczki i trojaczki z domu niemowląt WIZO w Tel Awiwie, są uczniowie, pracujący w Hajfie, typy Żydów z gmin wschodnich w Jerozolimie, ludzie, zwierzęta, są drzewka z kolonji robotnic w Nes Cijona, (a przy tej sposobności nowa „gwiazda" palestyńskiego filmu: Ada Fiszman...), jest jakby artystyczna mieszanina zespolonych rasów biało-czarnych, a właściwie jest to tylko fotografja, przedstawiająca pracę we fabryce wyrobów skórzanych..."

Autor kończy: „Jeśli powiedzie się w Palestynie pierwszy, pełny film i rozpocznie od tej wyżyny na jakiej stoją tygodniki — będziemy zadowoleni".

DZIENNIKARZE NA UNIWERSYTECIE HEBRAJSKIM.

Rektorat Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie zaprosił dziennikarzy palestyńskich do zwiedzenia gmachów uniwersyteckich. Gości przyjmowali Dr. Magnes Ch. N. Bialik i sędzia Frumkin. Po zwiedzeniu wszystkich instytucyj, pracowni i laboratorjów, dziennikarze zebrali się w amfiteatrze pod gołem niebem i wysłuchali przemówień Magnesa i Ch. N. Bialika.

Dr. Magnes poruszył problem stworzenia **centrum nauki żydowskiej w Jerozolimie,** wskazał na silny napływ zgłoszeń młodzieży żydowskiej z poza Palestyny, pragnącej studjować na Uniwersytecie Hebrajskim, i omówił **konieczność stworzenia warsztatów pracy dla najwybitniejszych uczonych żydowskich, usuniętych obecnie z Niemiec.** Wkońcu wysunął Dr. Magnes plan stworzenia **Żydowskiej Akademji Nauk, któraby obejmowała wszystkich uczonych żydowskich na całym świecie i któraby też prowadziła rozległą akcję ohrony Żydów w dziedzinie wiedzy i ducha.** Magnes wezwał do zainteresowania się losem Uniwersytetu i do pomocy w spełnianiu jego zadań.

Jeszcze do niedawna Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie stał jakoś zdala od opinji publicznej, a nawet od jiszuwu żydowskiego w Palestynie. Uniwersytet był instytucją samowystarczalną, czerpał z funduszów amerykańskich, a Dr. Magnes był faktycznie dyktatorem. Dziś sytuacja się zmieniła. Uniwersytet szuka kontaktu z jiszuwem, a znajduje nietylko pełne zrozumienie, ale także całkiem rzeczywistą pomoc...

NA STUDJA — DO PALESTYNY!

Z Palestyny wychodzi ostatnio apel, by Żydzi, żyjący w Europie i w Ameryce wysyłali dzieci do szkół palestyńskich. Wybór w tej dziedzinie jest stosunkowo wielki, istnieją bowiem **gimnazja, istnieją szkoły handlowe, istnieją szkoły rolnicze, istnieje technika, uniwersytet,** a plany szkolnictwa są rozległe. Oto naprzykład Dr Biram, dyrektor szkoły realnej w Haifie, donosi o zamiarze stworzenia **specjalnej szkoły rzemieślniczej dla młodzieży żydowskiej w Palestynie.** Oto w najbliższym czasie zostanie otwarta **rządowa, hebrajska szkoła rolnicza.** Nie ulega też wątpliwości, że mimo obecnych trudności finansowych, Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie ulegnie rozbudowie, szczególnie zaś **plan stworzenia fakultetu medycznego zostanie zrealizowany.** — Dzieci żydowskie, studjujące w Palestynie, mogą pracować i rozwijać się w dogodnej atmosferze w doskonałych warunkach, poznać należycie kraj i od wczesnych lat przystosować się do jego stosunków. Palestyna, a właściwie jiszuw żydowski domaga się obecnie **silnej imigracji dzieci żydowskich ze wszystkich skupień w tem** przekonaniu, iż ta imigracja dzieci, które będą wychowywane w szkołach palestyńskich, da silne podstawy dla przyszłego rozwoju życia żydowskiego w Palestynie. **(R).**

Hitlerja nazewnątrz i nawewnątrz

IDYLLA GENEWSKA A NIEMIECKA RZECZYWISTOŚĆ.

(!) (K) Znakomity publicysta rosyjski Aldanow, którego dzieła tłómaczone są na wszystkie prawie języki europejskie, w ostatniej swojej niezwykle mądrej książce „Podróż niesentymentalna“ poświęca też i Genewie rozdział pełen dowcipu, i ironji i zwłaszcza sceptycyzmu. W rozdziale tym przypomina Aldanow zjadliwą odpowiedź Woltera na książkę swego rywala Rousseau'a, proklamującą ideę wiecznego pokoju. Wolter nazywa tę ideę dziecinną utopją, jakiemś marzeniem o sielance, które nawet i za sto lat się nie realizuje.

Za sto lat? Więcej niż sto lat upłynęło od tej dyskusji między Wolterem a Rousseau'em, a czyż teraz międzynarodowa konferencja rozbrojeniowa w Genewie nie robi na nas wrażenia jakiejś sielanki? Wszak Stany Zjednoczone wyrzekły się swej „splendid isolation“ i postanowiły czynnie współdziałać z Europą w utrzymaniu pokoju. Stany Zjednoczone poszły nawet tak daleko, że wyrzekły się dotychczas świętej dla siebie tezy o wolności mórz, obiecując przynajmniej nie przeszkadzać akcji państw europejskich przeciwko temu państwu, któreby naruszyło pokój światowy, co innemi słowy oznacza, że Stany Zjednoczone nie będą przeszkadzać blokadzie gospodarczej zawieszonej nad państwem, które uznane zostało za państwo atakujące. Stany Zjednoczone poszły jeszcze dalej, pomagając w ustaleniu definicji państwa atakującego, prezydent Roosevelt zaproponował bowiem międzynarodowe zobowiązanie, wedle którego nie wolno żadnemu państwu przerzucać swych sił zbrojnych na obce terytorjum. Norman Davis delegat amerykański na międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej, interpretował tę propozycję w ten sposób, że każde państwo, którego wojska znajdują się na obcem terytorjum, uważać należy za państwo atakujące.

Na tem jeszcze nie koniec idylli genewskiej, bo oto Niemcy hitlerowskie, — które dotychczas sabotowały konferencję rozbrojeniową, grożąc nawet wystąpieniem z Ligi Narodów, jeśli nie będą mogły się dozbroić, t. j. uzyskać ciężką artylerję tanki i aeroplany, — cofnęły się nagle na całej linji, przyjmując plan MacDonalda za podstawę rozbrojenia. Gdyby tego rodzaju oświadczenie złożył był rząd Brüninga, narodowi socjaliści okrzyczeliby go jako rząd płatnych zdrajców i rozpętaliby przeciwko niemu burzę narodową. Hitlerowcom wszystko wolno, bo wiedzą dobrze, że odgrywają tylko nędzną komedję, którą niestety fanatyk rozbrojenia MacDonald bierze za dobrą monetę. A więc Niemcy hitlerowskie wyrzekają się Reichswehry i zgadzają się na armję tylko defenzywną, bo nie chcą nawet słyszeć o broni ofenzywnej i zadowalają się bronią defenzywną. Anglicy są zachwyceni tą skromnością Niemiec, a wszystko robi na nas wrażenie jakiejś sielanki. Nikt nie chce mieć armji ofenzywnej, ani śladu niema broni ofenzywnej, wszędzie tylko defenzywa. Mein Liebchen, was willst du noch mehr?

Ale równocześnie demaskuje całą tę obłudę niemiecką francuski pułkownik Fabry, przewodniczący parlamentarnej komisji wojskowej, który ogłosił sensacyjne wprost rewelacje **o stanie zbrojeń niemieckich.** Dowiadujemy się z tych rewelacyj, że piechota Reichswehry posiada dwa razy tyle karabinów maszynowych niż im zezwala traktat wersalski, że kawalerja Reichswehry posiada również dwa razy tyle karabinów maszynowych i całe mnóstwo lekkich karabinów maszynowych oraz dział ochronnych przeciwko tankom, czego Niemcom nie wolno mieć w myśl traktatów pokojowych. Pozatem posiada Reichswehra nowy typ 77-milimetrowej i 105-milimetrowej armaty. Stan starego materjału podwojono, ale pozatem opracowano nowe modele 75-milimetrowe. Wszystkie gatunki broni są doskonale uposażone w środki „motoryzacji“, posiadają oddziały motocyklowe, zmotoryzowaną artylerję i zmotoryzowane oddziały techniczne. Wszystko to Niemcom jest zakazane. Kawalerja ciężka posiada tyle karabinów maszynowych i broni, że łatwo uzbroić może miljonową armję. Wprawdzie Niemcy oświadczają, że jeśli chodzi o ciężką artylerję i tanki, posiadają tylko modele, wszyscy jednak wiedzą, że w przeciągu **sześciu miesięcy mogą produkcję swoją tak udoskonalić,** by uzbroić całą armję, do czego ani Francja ani inne państwa nie są zdolne.

Tyle pułkownik Fabry. Przypuszczać należy, że przewodniczący parlamentarnej komisji wojskowej nie ogłosił swego artykułu na własną rękę, przyjąć raczej należy, że o tem rząd francuski przedtem był poinformowany. Wszyscy w Europie wiedzą, że Francja doskonale jest poinformowana o zbrojeniach niemieckich, ale narazie z tym materjałem jeszcze nie występuje. Widocznie rząd francuski uznał za stosowne przynajmniej częściowo zdemaskować obłudę niemiecką i upoważnił pułkownika do ogłoszenia artykułu.

ZA CO SIĘ W NIEMCZECH ZASĄDZA.

W Niemczech rzekomo zapanował spokój. Wirtemberskie ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje nawet, że w najbliższych dniach spodziewać się należy wypuszczenia na wolność dużej ilości obywateli niemieckich znajdujących się w „Schutzhaftcie“. Rozumie się, że łaska ta stanie się udziałem więźniów, którzy oświadczyli, że zmienili swą orjentację, przekonali się bowiem że padli ofiarą demagogji marksistowskiej. Wypuszczeni na wolność „Schutzhäftlinge“, jeśli się będą dobrze sprawować, mogą nawet wpłynąć na losy więźniów, których jeszcze nie uwolniono i skrócić im „Schutzhaft“. Jeśli to nie nastąpi, nietylko znowu się ich zaaresztuje, ale wogóle nawet mowy być nie może o dalszem zwalnianiu więźniów.

Wynikałoby więc z tego, że w Niemczech wszystko się uspokoiło. Wystarczy atoli zesumować rozmaite małym, petitowym drukiem gdzieś rozrzucone po kącikach prasy wyroki drakońskie szalejących po Niemczech trybunałów wyjątkowych, byśmy wyrobili sobie zdanie, jak ten spokój w praktyce wygląda. Oto kilka przykładów:

31-letni robotnik Eryk Ohlendorf skazany został na trzy miesiące więzienia, ponieważ jeszcze przed dojściem do władzy hitlerowców nosił oznakę robotniczego stowarzyszenia sportowego.

28-letni kowal Otto Trog ze Schöningen nosił dnia 18 marca pod klapą surduta odznakę Reichsbanneru i za to otrzymał 10 miesięcy więzienia.

43-letnia praczka Henriette Junge odpowiedziała na pozdrowienie jakiegoś hitlerowca „Heil Hitler“ nierozważnie słowami „Heil Moskau“, a gdy hitlerowiec spytał się ją, co to ma znaczyć, oświadczyła, że nigdy wołać nie będzie „Heil Hitler“, ponieważ hitlerowcy mordują swych wrogów politycznych. Trybunał wyjątkowy zasądził ją „za szczególnie nikczemne poglądy“ na rok i trzy miesiące więzienia.

29-letni cieśla Karol Schumann z miejscowości Calvörde zasądzony został na rok i sześć miesięcy ponieważ wyrazić się miał, że rezygnacja Hitlera z pensji kanclerskiej jest tylko bluffem.

Tak to w praktyce wygląda spokój, który panuje w Niemczech. Jest to doprawdy spokój cmentarza. Nie dziwimy się też Neurathowi, ministrowi spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej, że **telegraficznie dał odpowiedź odmowną na telegram pisma angielskiego „Sunday Referee“, domagający się zezwolenia na zbadanie postępowania Niemiec wobec Żydów, socjalistów i katolików przez międzynarodową komisję śledczą.** Widocznie narodowi socjaliści słuszne mają powody obawiania się rezultatów badań takiej międzynarodowej komisji śledczej.

OGONKI PRZED SKLEPAMI.

Niemcy hitlerowskie pod niejednym względem przypominają bolszewizm rosyjski. I w Rosji sowieckiej są obozy koncentracyjne, na których Niemcy mogły się tylko wzorować; i w Rosji sowieckiej panuje teror wobec socjalistów a nawet jeszcze bardziej wobec trockistów, o czem przekonać się można z odezwy intelektualistów francuskich, ujmujących się za wleczonym z jednego więzienia sowieckiego do drugiego Wiktorem Sergem, zięciem tego Rusakowa, o którym pisał Panait Istrati w swej książce o Rosji sowieckiej a Niemcy pod względem okrucieństwa i barbarzyństwa prześcignęły nawet swego mistrza: i w Rosji sowieckiej łamie się charaktery opozycjonistów, którzy nie mogą się zdobyć na heroizm takiego Rakowskiego, trzymanego gdzieś na dalekiej Syberji w odległości 1500 klm. od najbliższej osady, gdzie **mieszka lekarz, chociaż były ambasador sowiecki** w Paryżu, człowiek, który całe swe życie poświęcił socjalizmowi, obecnie dogorywa; Kamieniew, a potem Zinowiew, a teraz Tomski i Rijutin, byli przywódcy rosyjskiego ruchu zawodowego, wypierają się swej przeszłości, biją się w piersi i korzą się przed Stalinem. W Niemczech tego rodzaju odstępstwa ideowe są teraz na porządku dziennym.

Ale jeszcze pod jednym względem przypominają Niemcy Rosję sowiecką: stają się znowu ojczyzną ogonków przed sklepami spożywczemi. Wiedeńska „Arbeiterzeitung“ donosi, że w Niemczech hitlerowskich szaleje już drożyzna. Cukier stał się towarem prawieże niedostępnym, gdyż wielcy producenci cukru zapowiedzieli podwyżkę jego ceny rynkowej, a mali kupcy w tej chwili wycofali go z obiegu. Jeszcze dotkliwiej daje się ludności we znaki brak margaryny, której produkcję ograniczono, by podbić cenę masła. W Turyngji kobiety wystawają po 2 do 3 godzin przed sklepami, by dostać funt margaryny. Sklepom nie wolno nawet wywieszać tabliczek: „Margaryna wysprzedana“, ale ten zakaz policji nie zaspakaja głodu ludności. Rząd w Turyngji zwrócił się telegraficznie do Berlina z prośbą o pomoc, ale z Berlina odpowiedziano, że podrożenie środków żywności jest tylko zjawiskiem sztucznem. Dla kobiet, które godzinami całemi wystawają przed sklepami, by dostać trochę margaryny, żadną to jednak nie jest pociechą.

JESZCZE O TRAGICZNEJ NIEDOLI NIEMIECKIEJ SOCJALNEJ DEMOKRACJI.

Były naczelny redaktor „Vorwärtsu“ Fryderyk Stamfer ogłasza we wiedeńskiej „Arbeiterzeitung“ niezwykle ciekawy artykuł p. t. „Schlagt sie nicht“. Artykuł ten, który wywiera głębokie wrażenie, odsłania nam w całej pełni tragizm tych posłów socjalistycznych, którzy głosowali w parlamencie niemieckim za Hitlerem. Sam Stamfer uciekł z Niemiec 17 maja, przekonawszy się, że uchwały frakcji parlamentarnej, by nie uczestniczyć w posiedzeniu parlamentu, nie da się przeprowadzić. W posiedzeniu frakcji wzięło udział stosunkowo bardzo mało posłów. Większość znajduje się bądź to we więzieniu, bądź też obawiała się przyjść, albo z góry zdecydowana była nie uczestniczyć w posiedzeniu Reichstagu. Aż do 17 maja wszyscy byli zgodni w tem, że należy wprawdzie domagać się równouprawnienia Niemiec, ale równocześnie musi się potępić politykę wewnętrzną hitleryzmu. O godzinie 1-szej tego dnia odbył się konwent senjorów, na którym stało się jasnem, że rząd nie dopuści deklaracji socjalistycznej i że użyje jaknajdalej idących środków represji. Można wprawdzie było domagać się, by frakcja socjalistyczna wśród takich warunków wogóle nie wzięła udziału w posiedzeniu, ale nie należy tak w czambuł potępić tych posłów, którzy przybyli na posiedzenie i głosowali za Hitlerem. Kto przez miesiące całe nie może spać u siebie w domu, kto każdego dnia spodziewać się może, iż się go podda najokrutniejszym torturom, kto zagląda śmierci głodowej w oczy, kto boi się o los swej żony uwięzionej, ponieważ męża nie znaleziono w domu, ten nie może być bohaterem. Posłowie, którzy głosowali za Hitlerem, mieli nadzieję, że więźniowie trzymani po koszarach bojówek hitlerowskich i w obozach koncentracyjnych nie będą już więcej torturowani. Wątpliwą jest rzeczą, czy mają rację, ale nie należy tak ostro potępiać ludzi, których psychiki nie potrafi zrozumieć ten, kto na swe szczęście nie jest obywatelem „trzeciej Rzeszy“.

Glupota czy bezczelność?

(!) Wśród powodzi listów, z jakiemi firmy niemieckie zwracają się do swych dotychczasowych odbiorców w Polsce dla utrzymania swej klienteli, zwraca uwagę list pewnej firmy przemysłu artystycznego w Plauen (Vogtland), wystosowany do odbiorcy krakowskiego, który oznajmił tej firmie iż z powodu prześladowań Żydów nie może więcej stać z nią w kontakcie.

Na to niemiecka firma pisze dosłownie: „Hier

bei uns herrscht seit der Hitlerregierung **wieder** Ordnung. Keinem Juden ist ein Haar gekrümmt worden. Nur politisch wurden sie ausgeschaltet, **was nur ein Vorteil für sie sein kann itd.**"

Z tego listu, który niewiadomo czy bardziej jest głupi czy bezczelny, dowiadujemy się, że w Niemczech dawniej był nieporządek, dopiero Hitler zaprowadził porządek... Ale co lepsza: Polityczne wyeliminowanie Żydów może być dla nich tylko korzystne. Odebranie praw obywatelskich i politycznych uważane jest przez poważną firmę niemiecką — a więc przez ludzi bądźcobądź inteligentnych — za dobrodziejstwo...

Pewna firma farmaceutyczna w Berlinie wystosowała swoje cyrkularze uspokajające do odbiorców w Polsce w dwóch językach, polskim i niemieckim. To się nazywa dopiero uprzejmość...

Jedyną na to wszystko odpowiedzią musi być — **konsekwentny bojkot.**

—o—

Wypieranie pracowników i likwidacja firm żydowskich

Innsbruck (ŻAT) Akcja wypierania pracowników i urzędników żydowskich z przedsiębiorstw żydowskich prowadzona jest w dalszym ciągu z niesłabnącą energją. Słynna żydowska fabryka tytoniu „Garbaty" zmuszona została przez komórkę Nazi do usunięcia robotników i pracowników żydowskich. Początkowo dyrekcja fabryki opierała się, lecz zmuszona była ulec, gdy jej przedstawiono odpowiedni nakaz władz partji narodowych socjalistów. Wśród zwolnionych pracowników znajdują się starsi Żydzi, którzy pracowali w tej firmie od 25 lat i więcej.

Z każdym dniem powiększa się liczba firm żydowskich, otrzymujących nakazy zwolnienia swego żydowskiego personelu. Liczni przedsiębiorcy wypłacają zwalnianym pracownikom kilkomiesięczne odszkodowanie i likwidują swe firmy, odstępując je na bardzo niekorzystnych dla siebie warunkach przedsiębiorcom niemieckim.

Bojkot antyniemiecki w Palestynie

Jerozolima (ZAT) Generalny konsulat niemiecki w Palestynie w dalszym ciągu kontynuuje swe wysiłki w celu skłonienia firm żydowskich do zaniechania bojkotu wyrobów niemieckich. W tych dniach sekretarz konsulatu niemieckiego złożył wizytę importerowi żydowskiemu p. Aaronowi Hayouss'owi, którego zapytał, dlaczego zaniechał on importowania towarów na okrętach niemieckich. P. Hayouss, który miesięcznie wydaje przeszło 3,000 f. szt. na koszta ekspedycyjne, **oświadczył, iż nie będzie się posługiwał niemieckiemi środkami komunikacyjnemi póki w Niemczech trwać będzie obecny anty-żydowski kurs. Przedstawiciel konsulatu daremnie usiłował przekonać importera, że doniesienia prasy z Niemiec nie odpowiadają rzeczywistości.**

Skutki bojkotu Niemiec w Holandji

Antwerpja (ŻAT) Skutkiem bojkotu niemieckich szlifierni przez belgijski przemysł djamentowy zmniejszyło się znacznie bezrobocie wśród szlifierzy belgijskich. **Około 1200 szlifierzy bezrobotnych otrzymało pracę. Również na prowincji znacznie się zmniejszyła liczba bezrobotnych.**

Władze niemieckie zaprzeczyły doniesieniu, jakoby miały one delegować swych przedstawicieli celem podjęcia rokowań z żydowskim przemysłem djamentowym o zaniechanie bojkotu. Zjednoczony Komitet Żydowski w Antwerpji utrzymuje jednak nadal, że delegaci z Niemiec, którzy niedawno bawili w Antwerpji, byli oficjalnie upoważnieni do prowadzenia pertraktacji w tej sprawie.

Eksterminacja Żydów niemieckich na całej linji

Innsbruck (ŻAT) Z wiarygodnego źródła dowiaduje się ŻAT, że w najbliższym czasie wydana będzie ustawa, **zakazująca Żydom uprawiania handlu bydłem.** Projekt motywowany jest tem, że „Żydzi oszukują chłopa niemieckiego". Wskutek takiego zakazu utracą możność zarobkowania **setki rodzin żydowskich, trudniących się od pokoleń handlem bydłem**

Na podstawie innej ustawy, względnie rozporządzenia, nałożony ma być specjalny wysoki podatek na Żydów trudniących się **handlem chmielem,** który w ostatnim czasie jest w wielkich ilościach eksportowany do Ameryki, gdzie, jak wiadomo, częściowo zniesiona została ustawa prohibicyjna. Również w motywacji tego projektu powiedzianem jest, że „Żydzi prowadzą na wsi niemieckiej rabunkową gospodarkę" i że żydowscy kupcy „przewidując zniesienie prohibicji w Ameryce, skutkiem czego miały pójść w górę ceny na chmiel", jeszcze we wrześniu ub. r. nabyli od chłopów niemieckich wszystkie ich tegoroczne zbiory chmielu. Specjalna „komisja rzeczoznawców" wyznaczona przez stronnictwo narodowych socjalistów, zbierała odpowiednie materjały o „żydowskiej oszukańczej gospodarce chmielowej", opracowała i przedstawiła w tych dniach rządowi sprawozdanie, w którem można było czytać, że **„prawie cała niemiecka produkcja chmielu — około 200,000 centnarów — została ubiegłej jesieni nabyta** przez Żydów, którzy płacili rolnikom przeciętnie po 100 mk za centnar, podczas gdy eksportując towar do Stanów Zjednoczonych, Żydzi biorą najmniej 200 mk za centnar". Komisja wywodzi, iż jest „szczególnym obowiązkiem rządu wymierzyć kupcom żydowskim specjalny podatek celem zapobiegania eksploatacji chłopa niemieckiego".

„Der Stuermer" domaga się, aby rząd wydał ustawę o deportacji z Niemiec wszystkich obywateli państw obcych, którym dowiedzione będą „oszustwa na niekorzyść niemieckiego chłopa".

Żydzi polscy w Palestynie

(!) **Jerozolima** (ŻAT). W tych dniach odbył się tu doroczny zjazd Związku Żydów Polskich w Palestynie. Z otrzymanego na zjeździe sprawozdania wynika, iż prócz istniejących w Jerozolimie i Tel Awiwie oddziałów Związku zostały ostatnio założone nowe oddziały w Tyberjadzie i Safedzie. W jednej z rezolucji zjazd zasyła żydostwu polskiemu wyrazy powitania z okazji osiągniętej solidarności w akcji na rzecz prześladowanych Żydów niemieckich. W innej rezolucji zjazd wyraził uznanie rządowi polskiemu za interwencję na rzecz Żydów polskich w Niemczech. W końcu Związek Żydów Polskich apeluje do rządu palestyńskiego **o otwarcie wrót Palestyny dla nieograniczonej imigracji żydowskiej.**

Zjazd dokonał wyborów nowej egzekutywy związku w osobach Dr. Zel-Ziona, prezesa inż. Zimmermanna, wiceprezesa i p. Sanpri'ego, sekretarza.

Po Transjordanji — Libanon zaprasza Żydów

(!) **Jerozolima.** (ŻAT). Bejrucki korespondent „Doar Hajom" donosi, że delegacja notablów w Libanonie zwróciła się do prezesa miejscowej gminy żydowskiej **Salima Harari'ego** z prośbą o skłonienie odpowiednich instytucyj żydowskich **do kierowania części uchodźtwa żydowskiego z Niemiec do Libanonu.** Delegacja zaznaczyła m. inn., że celem podniesienia **dobrobytu Libanu, krajowi przydać się mogą energja i przedsiębiorczość tych dzielnych i pilnych elementów.**

60-lecie rabina dra Baecka

(!) Znany działacz i uczony żydowski w Berlinie rabin dr. Leo Baeck obchodzi w tych dniach 60-lecie urodzin. Leo Baeck jest czołową postacią żydostwa niemieckiego. Urodził się on na ziemiach polskich, w Lissie niedaleko Poznania w roku 1873. Od roku 1912 dzierży urząd rabina miasta Berlina a równocześnie docenta dla homiletyki i Midraszu na wyższej szkole judaistycznej w Berlinie. Leo Baeck jest prezydentem stowarzyszenia Bnej Brith, przewodniczącym związku rabinów niemieckich a obecnie jest prezesem jednolitej reprezentacji Żydów niemieckich. Jubilat popierał zawsze sprawę odbudowy Palestyny i współdziałał we wszystkich pracach na tym terenie. Jest on członkiem Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej oraz należy do prezydjum Keren Hajesodu w Niemczech. Z okazji 60-lecia Baecka, ukazała się nakładem Schokena książka jubilata pt. „Wege im Judentum" zawierająca rozprawy i mowy Baecka.

Jubileusz Dawida Jellina

(!) Znany działacz żydowski w Palestynie Dawid Jellin obchodzi jubileusz 50-lecia działalności naukowej. Jellin urodził się w 1864 roku w Jerozolimie a ojciec jego był jednym z pierwszych dziesięciu Żydów aszkenazyjskich, którzy przybyli do Jerozolimy w roku 1884. Jubilat jest jednym z czołowych pedagogów hebrajskich, jest autorem licznych podręczników hebrajskich a obecnie zajmuje stanowisko lektora średniowiecznej poezji hebrajskiej na uniwersytecie w Jerozolimie. Wydał on wielkie dzieło o Majmonidesie, przełożone na kilka języków i jeden z najlepszych słowników hebrajskich. W okresie wojny światowej kierował w Palestynie akcją pomocy. W roku 1920 objął stanowisko wiceburmistrza miasta Jerozolimy. Przez szereg lat był przewodniczącym Waad Leumi i prezesem jerozolimskiej gminy żydowskiej.

Nadesłane wyd. i czasopisma.

„ILUSTROWANY ALMANACH ŻYDOWSKI"

(—) Tow. Jakób Zineman, jeden z przywódców sjonistyczno- rewizjonistycznych w Polsce, wydał obecnie „Ilustrowany Almanach Żydowski" („Nowe Życie" Warszawa, Chłodna 65). Almanach zawiera następujące artykuły i utwory: Uri Cwi Grinberg: Pismem piekącem (przekład dra M. Steinera); Jakób Zineman: Na przełomie; dr. Benjamin Schlager: Tryptyk spinozowski; Ch. N. Bialik: Pieśń o zimie (przekład Jana Krupickiego); Mosze Smilański: Zmira (przekład Chaima Friedmanna); dr. Samuel Stendig: Goethe a Stary Testament, Teodor Herzl: Menora (przekład Karola Rosenfelda), dr P. J. Diamant: Makabeusze w walce o państwo żydowskie; M. Almoni: Bialik: prof. J. Klausner: Bialik — nasz wieszcz narodowy; Wł. Żabotyński: Z dziejów legjonu żydowskiego; J. Kahan: Wiem, że nadejdzie dzień; A. Remba: Z rzeczywistości palestyńskiej; dr. Józef Szechtman: Prawda o sytuacji żydostwa w Rosji sowieckiej; dr. B. Rosenbaum: Maks Nordau: Żydzi jako wyzyskiwacze; Ernest Kahn: Żydzi w życiu gospodarczem Niemiec; dr. S. Stendig: Gerhard Hauptmann: J. Elimelech: Purim w Jerozolimie — Almanach obejmuje 146 stron druku i przynosi szereg ilustracyj.

—o—

(—) **„DIE NEUE WELTBUEHNE"**, Wochenschrift für Politik, Kunst, Wirtschaft. (obecny adres: Praga I. Melantrichova 1/IV.) Zeszyt z 18 b. m. zawiera artykuły W. Schlamma, Th. Turnera (Dozbrojenie oznacza wojnę), E. Hellera (Marksizm na płonącym stosie), H. Waltera (Od mordu politycznego do władzy państwowej), St. Polatschka, M. Bergnera, Uwagi, Odpowiedzi.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Nowelizacja prawa przemysłowego wprowadzi cechy przymusowe

(—) Min. Przem. i Handlu przesłało do organizacyj gospodarczych obszerny projekt nowelizacji ustawy przemysłowej z dn. 7 czerwca 1927 r. Przy stosowaniu tego prawa ujawniła się potrzeba dostosowania jego przepisów do ustaw i rozporządzeń wydanych później, usunięcia w drodze autentycznej wykładni pewnych kwestyj, powstałych na tle obecnego tłumaczenia przepisów ustawy, wreszcie przystosowania przepisów tego prawa do wynikających z obecnych warunków gospodarczych wymagań, przeważnie w zakresie norm, dotyczących organizacji przemysłu i rzemiosła.

Jak wiadomo, cudzoziemcy korzystali ze specjalnych przywilejów. Obecnie będą mogli prowadzić swoje warsztaty, o ile otrzymają karty rzemieślnicze, tak, jak to obowiązuje obywateli polskich.

Tworzenie spółek fikcyjnych z udziałem jednego tylko rzemieślnika, będzie wzbronione.

Prawo wykorzystania rzemiosła przysługuje osobom prawnym, o ile składają się one wyłącznie z zawodowców.

Nowela wysuwa też zasadę ograniczenia handlu okrężnego, zwłaszcza posługującego się wózkami, a to z punktu widzenia bezpieczeństwa ruchu ulicznego.

Wreszcie nowela wprowadza pojęcie przymusowych cechów, które mogą być zakładane za zgodą władzy wojewódzkiej. Utworzenie cechu przymusowego zmusza wszystkich rzemieślników danej branży do należenia do tego cechu.

O obniżenie opłat telefonicznych

(—) Izba Przem.- Handlowa w Poznaniu przedstawiła M-stwu Poczt i Telegrafów, że dokonane w taryfie telefonicznej zmiany nie zdołały, wedle jej spostrzeżeń, zahamować dalszego ubytku abonentów telefonicznych. Zmiany taryfy telefonicznej wprowadzają wprawdzie szereg udogodnień i ułatwień w korzystaniu z telefonów i przynoszą pewne zniżki opłat wstępnych i instalacyjnych, lecz w zakresie zasadniczych opłat abonamentowych i międzymiastowych nie przynoszą ulg. Wobec tego Izba wyraziła wobec M-stwa prośbę o możliwie rychłe wprowadzenie ogólnej zniżki opłat w takich rozmiarach, aby przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe mogły nadal zatrzymać telefon, jako opłacający się środek łączności

Znów powstanie kartel naftowy?

(—) Wobec poważnej zniżki cen produktów naftowych, która dochodzi do 40 proc., niektóre towarzystwa naftowe lansują myśl ponownego zorganizowania kartelu. W szczególności mówi się o tem, że dziś praca przygotowawcza prowadzona jest przez towarzystwo „Standard Nobel", które, posiadają duży udział w zbycie wewnętrznym, ponosi największe straty wskutek spadku cen, wywołanego rozbiciem dawnego syndykatu naftowego.

Wobec tego, że w nowym kartelu miałyby wziąć udział także małe rafinerje, prace przygotowawcze potrwają dość długo, tak że syndykat zostanie na nowo zorganizowany najwcześniej na jesieni br.

Do tego czasu zatem w każdym razie będziemy korzystać z niskich cen nafty, benzyny itp.

W kołach rządowych poglądy na sprawę utworzenia syndykatu nie są jednolite. Z jednej strony podnosi się, że przy niskich cenach benzyny, które nie przekraczają dzisiaj 50 groszy za litr, łatwiej będzie ściągnąć podatek od benzyny, który wynosić będzie 12 groszy od litra i który lada dzień zostanie wprowadzony rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o Funduszu Drogowym, z drugiej strony zaś wskazuje się na niebezpieczeństwo dalszego ograniczenia wiertnictwa naftowego, wywołanego spadkiem cen ropy.

Świadectwa pochodzenia wełny

(—) W związku z powołaniem do życia izb rolniczych i przejęcia przez nie od organizacyj rolniczych zabiegów w kierunku podniesienia hodowli, ministerjum rolnictwa i reform rolnych ustaliło. że do stwierdzenia krajowego pochodzenia wełny upoważnione są izby rolnicze — warszawska, wileńska, wołyńska, lubelska, kielecka, łódzka, białostocka, pomorska, wielkopolska i śląska oraz organizacje i związki hodowców, jak małopolskie Tow. rolnicze w Krakowie, małopolskie Tow. rolnicze we Lwowie i wojewódzkie Tow. organizacyj i kółek rolniczych w Brześciu do czasu powstania w tych trzech miastach izb rolniczych, wreszcie Związek hodowców owiec w Warszawie, wielkopolskie Tow. hodowców owiec w Poznaniu, Związek hodowców owiec w Toruniu i polski instytut wełnoznawczy.

Wszystkie te instytucje i organizacje upoważnione są do wystawiania zaświadczeń krajowego pochodzenia wełny pochodzącej wyłącznie z obszaru ich działalności i jedynie w przypadkach, kiedy krajowe pochodzenie wełny nie nastręcza wątpliwości.

Centrala stowarzyszeń właścicieli nieruchomości miejskich

(—) Onegdaj odbyło się w Warszawie zebranie organizacyjne „Centrali Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Miejskich w Polsce".

Założycielami tej centrali są: Centralny Związek Właścicieli Nieruchomości m. st. Warszawy, Lwowskie Towarzystwo Właścicieli Realności Miejskich, oraz Chrześcijańskie Stowarzyszenie Drobnej Własności m. st. Warszawy. Do Centrali przystąpiło również wiele stowarzyszeń prowincjonalnych. Centrala ma na celu obronę własności nieruchomej miejskiej, która ucierpiała dotkliwie w związku z kryzysem gospodarczym.

Na prezesa urzędującego Centrali wybrano b. ministra komunikacji, p. Tyszkę.

Obrady Międzynarodowej Konferencji Pracy

(—) W dniu 8 czerwca br. rozpocznie się w Genewie 17-ta sesja międzynarodowej konferencji pracy.

Na porządku obrad sesji znajdują się następujące sprawy: 1) druga dyskusja w sprawie zniesienia płatnych biur pośrednictwa pracy; 2) ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy, na wypadek śmierci i na starość; 3) ubezpieczenie na wypadek bezrobocia i różne formy pomocy bezrobotnym; 4) odpoczynek i system zmian w hutach szklanych; 5) sprawozdanie z konferencji przygotowawczej w sprawie skrócenia czasu pracy; 6) sprawozdanie o stosowaniu niektórych konwencyj międzynarodowych, przyjętych na II i III międzynarodowej konferencji pracy; 7) sprawozdanie w sprawie umów zbiorowych w rolnictwie; 8) roczne sprawozdania poszczególnych rządów o stosowaniu ratyfikowanych konwencyj międzynarodowych w zakresie pracy; 9) sprawozdanie Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy; 10) sprawozdanie dyrektora M. B. P.

W 17-ej sesji międzynarodowej konferencji pracy weźmie udział delegacja polska pod przewodnictwem stałego delegata rządu polskiego do Rady Administracyjnej M. B. P., dr. Stanisława Jurkiewicza.

Bojkot towarów niemieckich we Francji

(—) W ubiegłym tygodniu utworzony został w Paryżu syndykat zrzeszający wszystkich wielkich importerów pończoch. Jedną z pierwszych uchwał nowopowstałej organizacji jest decyzja zaprzestania z dniem 25 bm. zakupu pończoch w Niemczech. Jednocześnie z powzięciem tej uchwały poszczególne firmy zwróciły się telegraficznie do swych niemieckich dostawców w Chemnitz, komunikując o tej uchwale i anulując zarazem wszystkie zamówienia, udzielone przed utworzeniem związku. Oficjalne potwierdzenie tego bojkotu skierowane zostało do związków, grupujących fabryki pończoch, trykotaży i rękawiczek niemieckich. Uchwała ta dotknie niemiecki eksport włókienniczy bardzo poważnie, gdyż wywóz pończoch z Niemiec do Francji w r. 1932 wyrażał się cyfrą około 5 milj. zł.

Z „BAGATELI"

„Ludzie na sprzedaż"

Sztuka amerykańska Romana Niewiarowicza. Gościnne występy Nory Ney, Eugenjusza Bodo i tow.

(;) Wiedzieliśmy dotychczas, że Roman Niewiarowicz jest zdolnym i pełnym brawurowego temperamentu aktorem; z prasy poznańskiej dowiedzieliśmy się też o dużych sukcesach Niewiarowicza jako aktora. Teraz p. Niewiarowicz zaciągnął się do cechu pisarzy dramatycznych, powiększając gromadkę aktorów piszących.

„Ludzi na sprzedaż" nazwał autor sztuką amerykańską. Sporo w tym tytule jest przesady, albowiem brak jej tempa tak charakterystycznego dla tzw. sztuk amerykańskich. Rzecz dzieje się w Hollywood, dokąd przybyła para śpiewaków, występujących w jakiejś budzie cyrkowej w Detroit, a odkrytych przez manażera filmowego Thompsona. Fortuna uśmiechnęła się obojgu śpiewakom, ale po macoszemu potraktowała partnera męskiego, okazując się tylko łaskawą dla partnerki. Oboje się bardzo kochają, ale Hollywood miłości nie uznaje i żąda kategorycznie przez usta Thompsona od Mary by się wyrzekła swego partnera, jeśli chce zrobić karjerę. Niemal że to [illegible] pięknej Mary, ale Thompson rzetelnie pomaga swemi niecnemi intrygami. Wszystko się kończy happy endem, bo po nieudanej scenie

sprowokowanego przez kochanka swego zamordowania przez dawną kochankę, miłość ostatecznie triumfuje. Rzecz cała dość naiwna w swej fabule, ocierająca się niemal o zatrzawiony sentymentalizm melodramatu, ma zręczną budowę, zawiera przedewszystkiem, czego się po aktorze spodziewać można było, dobre role. Nora Ney nie jest fascynującą pięknością typu hollywoodzkiego, bo jej uroda jest daleka od wylizanej słodyczy artystek ze sex appealem, ale jest artystka o wyrazistej dykcji, dużej swobodzie scenicznej i pełna temperamentu. Że Eugenjusz Bodo jest świetnym aktorem, nietylko filmowym ale i scenicznym, przekonać się można było z tych scen, w których grał oczyma, uśmiechem i całą twarzą. Doskonały typ manażera stworzył p. Grabowski, który swego czasu występował jeszcze w naszej krakowskiej „Bagateli", gdy teatr ten był jedną z najlepszych scen polskich. Pyszny typ dawnego gwiazdora filmu niemego, którego dźwiękowiec położył [illegible], stworzył p. Biegański, który zresztą sztukę należycie wyreżyserował. **M. K.**

ZE SPORTU

WIADOMOSCI SPORTOWE Z TARNOWA.

(—) Sekcja lekkoatletyczna Ż. T. G. S. Samson urządziła w sobotę 20 bm. na własnej bieżni zawody (dzień sprintu). Startowało 38 zawodników i zawodniczek klubów tarnowskich. W ogólnej punktacji osiągnął Samson 25 p. zdobywając tem samem 1 miejsce. Sokół 12 p. (2 m.) Tempo 10 p. (3 m.) Metal 7 p. (4 m.). Czasy i wyniki średniej miary z wyjątkiem skoku w dal (Mannówna) i skoku w zwyż (Jeż). Kierownictwo spoczywało w rękach p. Reicha kolegjum sędziów tworzyli pp. mjr Słomka, por. Wardzyński, Gutter H. i Wierzbanowski.

Wyniki techniczne są następujące: Biegi dla pań: 60 m. 1. Mannówna (Samson) 8,9, na 80 m Mannówna (S) 11.5. Skoki: w dal Mannówna (S) 4.65. w zwyż: Rawiczówna (Metal) 1,17. Dla panów: Biegi na 30 m Gross (Samson) 9,6, na 100 m. Gross (S) 12.2. na 200 m. Gross (S) 26,1, skok w dal Dziuk (Sokół) 5.81. skok w zwyż Jeż (Sokół) 1.77.

Tabela mistrzostw w piłce nożnej nie uległa zmianie po ostatnich rozgrywkach. Na wyróżnienie zasługuje piękne a niespodziewane zwycięstwo Samsonu nad Sandecją 2:0 (0:0) wykazując ambitną grę zespołu białoniebieskich. Bramki strzelili Degen i Sprung po ładnej kombinacji z podania Eisena. Sędzia p. Gumplowicz z Krakowa bardzo dobry. Leader tabeli Tarnovia zdobyła dalsze 2 punkty w druzgocącym Jutrzenkę zwycięstwie 5:1 (4:1), jakoteż 16 pp. nad Ż. M. S. bijąc gładko przeciwnika 8:1.

Metal wygrał z Czarnymi 4:0.

W klasie C osiągnęła Lechja nad Siłą (Dąbrowa) rekordowe zwycięstwo 14:0.

W przyszłą niedzielę rozegrane zostaną: zawody w grach sportowych zrzeszonych klubów tarnowskich o mistrzostwo wiosenne C klasy. jakoteż międzyklubowe zawody lekkoatletyczne. Zawody odbędą się na boisku i bieżni K. P. W. Metal.

W ramach Święta pułkowego rozegrane zostaną w sobotę zawody przyjacielskie między Tarnovią—Metal komb. a teamem garnizonowym 16 p. p.

We czwartek 25 bm. spotkają się odwieczni rywale Tarnovia—Metal w zawodach o mistrzostwo. Mecz ten stanowiący derby lokalne będzie decydującym w prowadzeniu tabeli.

Komisja egzaminacyjna pod przewodnictwem p. Fabry zakwalifikowała jako sędziów gier sportowych m. i. członków Samsonu a to pp. Müllera (szczypiórn., siatk. i koszyk.), Grabkowicza (hazena, szczypiórn.), Felda (hazena), Eisena i Friesa (szczypiórn.).

Z. F.

Z KRZESZOWIC.

(—) Sezon zimowy Ż. T. G. S. „Makkabi“ w Krzeszowicach dobiega końca. Stał on w szczególności pod znakiem gimnastyki i znalazł we wszystkich sferach naszego miasta wielkie uznanie, zyskując dla sekcji gimn. przeszło 50 członków. Nadchodzący sezon letni pragniemy poświęcić głównie sekcjom footballowej i lekkoatletycznej.

Walne Zgromadzenie Ż. T. G. S. „Makkabi“ odbyło się w lutym br., przyczem wybory dały następujący rezultat: Dr. Aleksander Gertler — prezes, Lotar Schmeidler — wiceprezes, Gabrjel Huppert, Jerzy Sass, Hirsch Felczer, Ewa Schmeidlerowa, Jakób Markiewicz — członkowie Wydziału. P. dr. Fichmann — przew. sądu honorowego, p. M. Reiner — przew. komisji rewizyjnej.

Przeglądem wyników dotychczasowej pracy Towarzystwa będzie połączony z festynem i dancingiem popis Gimnastyczny, urządzany przy współudziale Ż. T. G. S. „Makkabi“ chrzanowskiej, a który odbędzie się 18 czerwca na „Lipinówce“ w Czernej.

—o-O-o—

TRAGICZNY EPILOG WYŚCIGÓW KONNYCH W WARSZAWIE.

(!) W uzupełnieniu wiadomości o katastrofalnem zderzeniu w czasie niedzielnych wyścigów konnych w Warszawie, donoszą, że obaj ciężko kontuzjonowani dżokeje Szyszkowski i Magdaliński zmarli w ciągu nocy z niedzielę na poniedziałek. Trzecia ofiara jeździec Pasternak doznał złamania obojczyka, podczas gdy dżokeje Chatinow i Fomienko doznali silnego wstrząsu. W biegu tym startowało 15 koni. Do mety doszło 8.

—o—

— **DZISIEJSZE IMPREZY SPORTOWE.** O g. 4.30 pop. na boisku „Makkabi“ mecz o mistrzostwo kl. A Zwierzyniecki—Makkabi. Na torze „Cracovii“ zawody kolarskie i motocyklowe o g 12-tej w poł. i o 4 pop.

WIADOMOSCI Z KRAJU

—o-O-o—

Zarażony trądem hitlerowskim urzędnik Województwa Śląskiego

(;) Jeden z naszych czytelników katowickich pisze nam:

Jeden z tutejszych domokrążców, nieposzlakowany obywatel polski, zamieszkały w Król. Hucie od kilku lat, wniósł w styczniu br. do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach podanie o udzielenie mu patentu domokrążnego. Ponieważ mimo upływu czterech miesięcy nie otrzymał żadnej decyzji, udał się dnia 11 maja br. osobiście do odnośnego referenta w Sądzie Administracyjnym przy Województwie Śląskiem, którym jest asesor pan L. G. celem poinformowania się, w jakiem stadjum jego sprawa się znajduje.

Gdy petent zwrócił się do urzędnika z zapytaniem, czy podanie jego wpłynęło, otrzymał odpowiedź: „Policja wstrzymuje załatwienie podania, bo jest was za dużo, aż brzydko się na was patrzeć“. Gdy petent zaznaczył, że już od kilku lat mieszka na Śląsku, oświadczył sympatyczny pan asesor: „Kto kazał panu przyjechać? Jeszcze będziecie prędko uciekać tak jakeście przyjechali... Ja was dobrze szpicluję“ Wreszcie na uwagę petenta, że w Krakowie i innych miastach inaczej przyjmuje się strony, oświadczył pan asesor: „Kraków jest wasz (!), a tu nie macie czego szukać“. Wreszcie petent wyszedł, nie otrzymawszy żadnej informacji.

Byłoby wskazanem, ażeby przełożeni pouczyli tego miłego pana asesora, że urzęduje w tej części Górnego Śląska, która należy do Rzplitej Polskiej, a nie do trzeciej Rzeszy Adolfa Hitlera.

Sz. K.

Gmina żydowska w Wilnie otrzyma komisarza?

(;) Z powodu konfliktu na tle pensyj rabinackich, prezydjum gminy żydowskiej w Wilnie podało się do dymisji. Gmina żydowska w Wilnie znajduje się w ciężkiej sytuacji finansowej, wskutek czego na ostatniem posiedzeniu zarządu uchwalono wstrzymać wszelkie prace inwestycyjne gminy, wypłacić pracownikom gminy tylko 50 procent pensji i zmniejszyć do minimum resort opieki społecznej. W związku z ciężką sytuacją finansową gminy, rozeszły się pogłoski, że już w najbliższym czasie gmina żydowska w Wilnie otrzyma komisarza.

Człowiek, ktory w 21-ym roku życia pierwszy raz wyszedł z domu

(;) Z Warszawy donoszą: Wielkie zbiegowisko utworzyło się onegdaj przed domem przy ul. Pańskiej 65, gdy do dorożki z podniesioną budą dwaj policjanci prowadzili lokatora wspomnianego domu, 21-letniego Dawida Szyję Fliederbauma.

Jest to człowiek — okaz, ponieważ twarz ma podobną do zwierzęcia. Nie umie mówić. W czasie wyprowadzania go z mieszkania (po raz pierwszy w życiu) wydawał nieludzkie głosy, przypominające kwik prosięcia. Jest on wzrostu małego, około 95 cm., stopy ma duże, rozstawione. Jest to syn wdowy po kupcu galanteryjnym. Matka jest głucha. Miała ogółem 6-cioro dzieci. Obecnie otrzymuje od rodziny po 3 zł dziennie na utrzymanie siebie i pięciorga dzieci. Dawid ciągle stoi przy piecu kuchennym i pomimo, że jest często myty, zawsze jest brudny. Po orzeczeniu komisji poborowej, że Fliederbaum nie nadaje się do wojska, policjanci przewieźli go do domu. Matka czyni starania, ażeby syna umieścić w domu starców i kalek, lecz niestety starania nie odnoszą skutku.

Vlasta Burian przybywa do Warszawy

(;) W najbliższych dniach przybędzie do Warszawy głośny komik czechosłowacki Vlasta Burian i będzie grać w pierwszym filmie polsko-czechosłowackim „12 krzeseł“. Partnerami Buriana są Zula Pogorzelska i Dymsza. Scenarjusz opracował Hemar.

OLSZA FABLOK. Dziś we czwartek godz 11 przedpoł. zawody o mistrz. kl. „A“ KZOPN. między drużynami Olsza—Fablok. Jako przedmecz o 9'15 zawody w piłkę ręczną o mistrz kl. „B“ Olsza—Cracovia.

* * *

(!) **TRÓJBÓJ LEKKOATLETYCZNY PANÓW MAKKABI W NOWYM TARGU.** 1) Sadowski, 2) Zawiła (obaj Sokół), 3) Kannengieser, 4) Spira (obaj Makkabi. Startowało 15 zawodników. Organizacja sprawna.

(!)**GLASGOW RANGERS,** mistrz piłkarski Szkocji, rozegra 4 czerwca br. we Wiedniu rewanżowe spotkanie z Rapidem. W styczniu br. Rapid wyszedł w Glasgowie na remis 3:3.

(!) **CZWARTY MECZ KRAKOWSKIEJ WISŁY ZAGRANICĄ** przyniósł poniekąd rehabilitację po przednich jej klęsk w Belgji. Zawody z najsilniejszą drużyną francuską **Racing Fe** (która pokonała Milano 6:0 i Uranję szwajc. 5:3) przy oświetleniu elektrycznem w Paryżu **przegrała Wisła tylko 0:1** mając stałą wybitną przewagę w czasie gry a przeciw sobie stronniczego sędziego.

(!) **MECZ TENNISOWY POLSKA—MONACO** w Katowicach dał w pierwszym dniu następujące wyniki: **Hebda pokonał Landaua** 6:2, 7:5, 7:5 **Wittman zaś zwyciężył Galeppea** 4:6, 6:2, 2:6, 6:4 6:03 po ciężkiej walce.

(!) **ZWYCIĘSTWA POLSKICH TENNISISTÓW NA ŁOTWIE.** W międzynarodowym turnieju o mistrzostwo Łotwy w Rydze odnieśli polscy tennisiści sukcesy. **Dubieńska zwyciężyła Knzniecow** 6:1, 6:1, a **Jerzy Stolarow pokonał Learea** 6:0, 6:2

—o-O-o—

OBÓZ WYPOCZYNKOWO- PROPAGANDOWY DLA INTELIGENCJI.

(—) Państw. Urząd W. F. organizuje w br po raz pierwszy **kobiecy obóz wypoczynkowo- propagandowy wychowania fizycznego dla inteligencji pracującej.**

Celem obozu jest umożliwienie kobietom pracującym w urzędach i biurach taniego spędzania urlopu i odpoczynku w warunkach korzystnych pod względem zdrowotnym i przyjemnościowym. Program obozu obejmuje wycieczki, pływanie, ćwiczenia ruchowe, gry i sporty, kąpiele słoneczne i powietrzne. Uczestniczki będą pod opieką lekarki i instruktorki w. f.

Obóz odbędzie się w dniach 2—30 lipca br. w Druskiennikach. Opłata za obóz — zł. 80. Uczestniczki korzystają w drodze na obóz i z obozu ze zniżki kolejowej na podstawie rozkazów wyjazdu.

Zgłoszenia wraz z świadectwem lekarskiem stwierdzającem dobry stan zdrowia, nadsyłać do dnia 10 czerwca do Okr. Urzędu W. F. i P. W. w Grodnie (DOK. III.).

Kandydaci na obóz mogą być bezpłatnie zbadane przez lekarkę w poradniach sportowo- lekarskich przy Ośrodkach W. F.

* * *

(—) **ZAPOWIEDZIANE** na koniec bm. otwarcie w Tel Awiw obozu instruktorskiego W. Z. „Makkabi“ z przyczyn technicznych odroczone zostało o jeden miesiąc.

(—) **CENTRALNY KOMITET MAKKABI** otrzymał od Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego prawo przeprowadzenia egzaminów na Państwową Odznakę Sportową na Centralnym Obozie Sportowym w Skolem Nadto Centralny Komitet Makkabi otrzymał od Polskiego Związku Lekkoatletycznego prawo przeprowadzenia kursów sędziów lekkoatletycznych. W obu wypadkach po uzyskaniu przez kandydatów odpowiednich not wydane zostaną oficjalne zaświadczenia PUWFu i PZLA.

* * *

(—) **BRUKSELA—KRAKÓW** mecz piłkarski odbędzie się w Krakowie dn. 5 czerwca br. Team Brukseli stanowić będzie drużyna, która 4 czerwca gra jako Repr. Belgji przeciw Repr. Polski w Warszawie.

(—) **KOSTRZEWSKI** znany polski lekkoatleta prowadzić będzie honorowo trening obozu lekkoatletycznego Makkabi w Skolem.

Sztandary japońskie nad Pekinem

§ Wojska japońskie stanęły pod bramami Pekinu. Sztandary zdobywców powiewać będą na murach prastarej stolicy największego i najpotężniejszego ongiś państwa azjatyckiego. Choć dzisiaj Pekin przestał być stolicą państwa Środka, choć zdobycie go i opanowanie przez Japończyków nie oznacza ostatecznej przegranej Chin, to jednak efekt moralny upadku b. rezydencji bogdychanów będzie wielki nietylko w Azji, lecz i w Europie, nie mówiąc już o Ameryce.

Triumf Japonji, uwieńczenie powodzeniem tej długoletniej, wytrwałej polityki zdobywania kontynentu azjatyckiego ocenić można dzisiaj jako **zwycięstwo rasy żółtej, zwycięstwo, którego rozmiary i donlosłość mierzyć należy niemocą dominującej do wojny w Azji rasy białej.**

Zdobycie Pekinu jest obecnie takim samym, a może i większym jeszcze triumfem imperjalizmu japońskiego, niż zwycięstwa, odniesione w r. 1904 nad armiami carskiemi na polach Mandżurji.

Jakie dzieje przechodził Pekin, a z nim i cesarstwo chińskie?

Już od najwcześniejszego okresu swoich dziejów pozostawali Chińczycy w ciągłej walce z tatarskiemi i mongolskiemi plemionami północy. Najbardziej wysunięte na północ państewko feudalne Jen, na którego terytorium wyrósł później Pekin, było ogniskiem nieustannych walk. Wcielone za potężnego cesarza dynastji Tsin-Szi-Huangti (r. 220 przed Chr.) do zjednoczonego państwa chińskiego, staje się placówką obronną przed najazdem hord północnych i pozostaje nią aż do końca panowania dynastji Han t. j. do III. wieku po nar. Chr. Od tego okresu do w. VII prowincja Jen przechodzi z rąk do rąk podczas nieustannych walk, aż wreszcie za dynastji Thang (618—907) znów zostaje wcielona do cesarstwa chińskiego. Wyrosłe jeszcze za Hanów nowe miasto Jen, późniejszy Pekin, zmienia pod koniec panowania tej dynastji nazwę na Ju-czen, która zostaje bez zmiany za Thangów.

Wraz z upadkiem dynastji Thang północne Chiny ulegają przemocy mongolskich najeźdźców, Khitanów, poprzedników tych Mongołów, którzy w w. VIII opanowali całe Chiny. Khitanowie, umocniwszy się na północy Chin, stworzyli niezależne państwo Liao, a miasto Yu-chou ochrzcili mianem Nanking (r. 937), jako południową stolicę (Nanking — oznacza „stolica południa" nie należy jednak mieszać tego Nankingu z obecną stolicą Chin), swego własnego królestwa, leżącego na północy.

W r. 1129 Khitanowie ulegają rozgromieniu przez tunguskie plemię Zuczenów, których władcy tworzą na północy Chin dynastję Kin („Złota"). Jedną z trzech stolic państwa Kin'ów jest Jen-tu, późniejszy Kambaluk — Pekin. Po stu latach panowania Zuczenowie (poprzednicy Mandżurów, ci, którzy pierwsi zmusili Chińczyków do golenia głowy i noszenia warkocza) zostają z kolei rozgromieni przez Mongołów.

W r. 1129 Dżengischan przekracza Wielki Mur, w r. 1215 zdobywa Pekin-Jentu, w którym jego wnuk, Hubilaj, rezyduje w r. 1280 jako cesarz Chin. Stolicą nowego państwa mongolsko-chińskiego staje się Kabałub, „Miasto Wielkiego Chana" odpowiadające już ściśle dzisiejszemu Pekinowi. Chińczycy nazwali stolicę mongolskich władców Ta-tu („Wielka Stolica").

Za panowania chińskiej dynastji Ming, która obaliła rząd mongolskiej dynastji Juan, stolicą Chin od r. 1368 do r. 1420 był Nanking. Kambaluk w tym okresie nosił nazwę Peiping („Miasto Północnego Pokoju", która to nazwę nosi Pekin obecnie). Trzeci cesarz dynastji Ming, — Jung-Lo przeniósł w r. 1421 dwór do Peipingu i wtedy po raz pierwszy powstała nazwa Peking, czyli „Stolica Północna". Pekin pozostaje stolicą Chin za panowania następnej dynastji mandżurskiej Tshing (1644—1912), jak też i w pierwszym okresie Republiki Chińskiej. Dopiero w r. 1928, kiedy wyraźnie zarysowała się przewaga południa, Pekin przestaje być stolicą, ustępuje miejsca Nankinowi i przyjmuje znów swą nazwę z czasów dynastji Ming, t. j. Peiping.

Benito Mussolini



— którego twór — pakt czterech — jest obecnie przedmiotem dyskusji politycznej mocarstw europejskich.

Od naszych korespondentów

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

Dr. Chaim Arlosorow przybywa do Bielska

(—) Dr. Chaim Arlosorow, kierownik politycznej Egzekutywy Sjońskiej w Jerozolimie, przybędzie w bieżącym tygodniu do Polski, gdzie zatrzyma się przez 5 dni. Wśród miast, które szczególny gość zaszczyci swojemi odwiedzinami, znajduje się także Bielsko. Na zaproszenie miejscowego koła S. P. P. **„Hitachdut"** p. Dr. Arlosorow, będący obecnie czołową postacią na froncie politycznym sjonizmu, wygłosi **we czwartek, dnia 1-go czerwca br., o g. 8'30 wiecz. w Teatrze Miejskim w Bielsku publiczny odczyt pt. „Palestyńska polityka narodu żydowskiego".** Bilety w cenach od 50 gr. do 3 zł. do nabycia od poniedziałku u fy. Foto- Plessner, Bielsko, ul. Kolejowa, Pasaż Tyrasa. Bilety dla zamiejscowych gości rezerwuje się za nadesłaniem należności pod powyższym adresem.

Wybór nowych władz miejskich miasta Białej

(—) **Bielsko, 23. 5. (M)** Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej m. Białej, odbytem pod przewodnictwem burmistrza **Bastgena**, dokonano wyboru władz miejskich. Wiceburmistrzem wybrany został p. **Stanisław Kuśnierz**, właściciel drukarni. Do ściślejszego zarządu, pełniącego funkcje magistratu, wybrano asesorów pp. **Dra Feuereisena (Klub Żydowski), Mędrzaka,** jako zastępcę robotników sanacyjnych z tw. „Federacji Pracy", oraz **Kołłodzieja**, jako zastępcę sanacyjnych rzemieślników. (Jak wiadomo, nowa Rada Miejska m. Białej, zamianowana przez Wojewodę, składa się wyłącznie z reprezentantów sanacji i ludności żydowskiej.)

W dalszym ciągu posiedzenia wybrano w miejsce ustępującego p. **Dra Plessnera** jako przedstawiciela miasta Białej w Zarządzie Elektrowni w Bielsku, p. **Dra Kubiczka,** przyczem burmistrz **Bastgen** wyraził Drowi Plessnerowi słowa szczerej podzięki i uznania za zasługi na wspomnianem stanowisku, które przez szereg lat piastował honorowo, przekazując należącą mu z tego tytułu pensję na rzecz ubogich. Następnie przystąpiono do **obrad budżetowych,** które na najbliższem posiedzeniu prawdopodobnie zostaną ukończone.

* * *

(—) **WŁAMYWACZE W KAHALE W BIAŁEJ.** Do kancelarji Kahału w Białej przy ul. 11-go Listopada 62, włamali się w nocy na ub. sobotę nieznani dotąd sprawcy. Przewierciwszy dwie znajdujące się tam kasy ogniotrwałe, znaleźli tylko 200 zł., które zabrali ze sobą. „Oburzeni", że praca im się nie opłaciła, rozrzucili księgi, korespondencję itp. po podłodze, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Szkoda wyrządzona kahałowi prócz wspomnianej sumy wynosi 1.000 zł.

(—) **JUDYTA BERG,** młoda tancerka żydowska, odniosła swoim występem w Bielsku przy wyprzedanej sali ogromny sukces. Komitet Teatru Żydowskiego stara się pozyskać p. Berg na drugi występ w Bielsku, tym razem w odpowiedniejszych ramach: w Teatrze Miejskim w Bielsku.

(—) **ZE SALI ODCZYTOWEJ.** Staraniem „Wiza" wygłosił rab. Dr. Hirschfeld w przepełnionej sali Kahału w Bielsku zajmujący odczyt pt. „Czem byli Żydzi w starej Polsce". Po powrocie z dłuższego pobytu w Niemczech wygłosił p. Maurycy Ehrenberg w sali kahału w Bielsku ciekawy referat nt. „Co przeżyłem i widziałem w Niemczech?" Dziś we czwartek 8'30 wiecz. w Zjednoczeniu Sjonistów Bialskich p. rab Dr. Hirschfeld wygłosi odczyt pt. „Nasz światopogląd religijno- narodowy". (Sala Kahału w Białej).

(—) **Z ORG. SJON. „HASZACHAR".** Dziś we czwartek 8'30 wiecz. w sali Kasyna sjon., Bielsko, Kolejowa 19, posiedzenie Rady Partyjnej. Na porządku dziennym: Sprawozdanie z konferencji krajowej. Sprawozdanie z działalności mandatarjuszów sjonistycznych w Kahale bielskim. Przygotowania na XVIII kongres sjonistyczny.

(—) **W KINACH:** Apollo: „Gasnące płomienie". Miejskie Bielsko: „Dziwolągi". Miejskie Biała: „Mandżurja płonie".

Z Mielca

(a) Życie narodowo- żydowskie w naszej miejscowości ostatnio znacznie się ożywiło. Dzięki kilku chętnym do pracy towarzyszom powołano do życia szereg placówek sjonistycznych, urządzono różne imprezy na rzecz ŻFN. i Makkabi, wreszcie przystąpiono do przygotowania placówki Hachszary.

Z inicjatywy tow. B. Dursta a przy współpracy tow. Zielinkowskiego założono gniazdo Akiby, które liczy już 70 członków i ładnie się rozwija.

Zorganizowane ŻTS Makkabi ogromnie się ożywiło, liczy obecnie ponad 300 członków, posia-

Delegat Stanów Zjednoczonych na Konferencję Gospodarczą



Delegatem Stanów Zjednoczonych na Konferencję Gospodarczą w Londynie jest sekretarz stanu Hill, którego podobizne powyżej podajemy.



CZWARTEK, 25 MAJA.

(—) **Kraków** (312,8) 10 Nabożeństwo, 11,57 Sygnał, hejnał, 12,10 Komunikat meteorologiczny, 12,15 Poranek muzyczny z Filharmonji Warsz., dyr. St. Kazuro, (Haydn, Bach, Haendel, Kazuro). W przerwie: „Nauka, która sama przychodzi do domu)‘ — dr. A. Hertz, 14 Pogadanka rolnicza, 14,20 Polska muzyka popularna, 14,40 „Jak paść inwentarz?“ — inż. Kwasieborski. 15 Dalszy ciąg muzyki popularnej. 16 Prgoram dla dzieci: „Mrówki“ i „Zagadki i szarady“. 16·25 Pieśni majowe. 1645 „Pies i dziecko“ — prof. M. Michałowicz. 17 Recital skrzypcowy I. Dubiskiej. 18 Transm. z lotniska w Mokotowie II. międzynarod. meetingu lotniczego w obecności p. Prez. Rzplitej. 18·55 Wiadomości bieżące. 19 „Skrzynka pocztowa“ — inż. Broniewski. 19·15 Rozmaitości, komunikaty. 19·25 Słuchowisko: „Niedźwiedź“ pg. Czechowa. 20 Koncert wieczorny, dyr. Nawrot. 20·55 Transm. z Turynu opery Belliniego „Purytanie“, w przerwach: wiadomości sportowe oraz komunikat meteorologiczny i policyjny.

* * *

Warszawa (1411.8) 10—16·25 p. Kraków. 16·25 Płyty. 16·45—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19·25 —24 p. Kraków.

* * *

Katowice (408.7) 10—14·40 p. Kraków. 14·40 Koncert Chóru Zw. Strzeleckiego z Andrychowa. 15—19 p. Kraków. 19 Feljeton sportowy — M. Mikuła. 19·15—24 p. Kraków.

* * *

Lwów (380.7) 10—14 p. Kraków. 14 „Piorun i jego niebezpieczeństwo“ — p. St. Władyka. 14·20—16·25 p. Kraków. 16·25 Płyty. 16·45—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19·25—24 p. Kraków.

* * *

Rzym (441.2) 13·10 Rozmaitości muzyczne. 17·30 Koncert wokalno instrumentalny. 20·55 „Purytanie“ — opera Belliniego.

* * *

Praga (488.6) 7, 8·30, 9·35 Muzyka, śpiew. 11·15 Koncert uczniów Instytutu dla niewidomych. 12·05 16 Koncerty. 18 Pieśni. 19 Muzyka na harmonjach. 19·25 Muzyka lekka. 20 „Wesele“ — słuchowisko pg. Gogola. 22·15 Muzyka popularna.

* * *

Wiedeń (518.1) 9·40 Muzyka organowa. 11·30 Koncert symfoniczny, dyr. K. Alwin. 14·10 Muzyka kameralna (Brahms). 17·25 Koncert popularny. 19 „Kobieta w operetce, tańcu i pieśni“ — wesoła audycja muzyczna. 21 „Nelson-Messe“ Haydna 22·10 Jazzband.

da 5-pokojowy lokal, ma kilka sekcyj sportowych a w najbliższych dniach otworzy własny stadjon sportowy. Wydział Makkabi pod przewodnictwem p. Honiga pracuje nader energicznie.

Nowozałożone gniazdo Betar liczy 40 członków.

Po pobycie w naszem mieście p. dyr. Wiesenfelda z Krakowa, ożywiła się również praca lokalnej komisji Żyd. Funduszu Narodowego, której przewodniczy tow. Aron Stempel.

Dzięki inicjatywie tow. Lamma z Krakowa powstał u nas komitet Ezry chalucowej pod przewodnictwem p. dra Donnera.

Intensywnie pracuje również komisja miejscowa Tarbutu pod przewodnictwem p. dra Finka. a przy współudziale pp. Wechslerowej i H. Weindlinga. Friedmanna, Kellera i Verständiga oraz kierowniczki kursów p. Tänzerówny. Kursa p. Tänzerówny cieszą się liczną frekwencją.

Komisja szekalowa pod przewodnictwem tow. Arona Stemplera prowadzi intensywną pracę, starając się o osiągnięcie kontyngentu.

Przeciw prześladowaniom Żydów w Niemczech odbyło się u nas wielkie zebranie publiczne w synagodze przy masowej frekwencji obywatelstwa. Przemawiali pp. dr. Fink, dr. Tafler, Friedmann i Schächter, poczem uchwalono odpowiednie rezolucje.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) **TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI W KRAKOWIE:** Komunikaty Panów otrzymujemy stale spóźnione.

(—) **SJONISTA NA PROWINCJI:** Historja sjonizmu N. Sokołowa (niem.), Adolfa Böhma (niem.) I. Grunbauma (żyd. i pol.) — przez każdą księgarnię żydowską.

(—) **M. B.:** Narazie niewiadomo.

(—) **H. S.:** New York, N. Y., 149—151 East 67-th Street.

(—) **STARA ABONENTKA:** Wiedeń, III, Unt. Weissgarberstr. 43/18.

(—) **ZAINTERESOWANY PALESTYNCZYK“:** Proszę się zwrócić do Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Warszawie, Królewska 18. Wspomniane książki otrzyma Pan w każdej księgarni żydowskiej.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 26	MAJ 25 CZWARTEK 29 Ijar 5693	Zachód słońca 19 m. 16

Rabin Fischman w Krakowie

Dziś we czwartek o g. 7 wiecz. przyjeżdża do Krakowa przywódca światowej organizacji „Mizrachi" rabin Jehuda Leib Hakohejn Fischman z Jerozolimy, prezes Światowej Rady organizacji „Mizrachi", członek A. C. i Agencji Żydowskiej. Rabin J. L. Fischman jest autorem licznych dzieł hebrajskich o ideologji sjonizmu i Mizrachi i o Palestynie.

Rabin J. L. Fischman wygłosi w Krakowie szereg referatów. Szczegóły będą podane w afiszach.

Wybór rektora Akademji Górniczej

(!) Wczoraj o godz. 12-tej w południe odbył się na Akademji Górniczej wybór rektora. Pod przewodnictwem rektora Bielskiego delegaci Rad Wydziałowych dokonali wyboru rektora na przeciąg trzech lat. Wybrany został dotychczasowy dziekan wydziału górniczego prof. dr. Walery Goetel. Wybór ten ulega zatwierdzeniu przez Prezydenta Rzplitej. W przyszłym tygodniu nastąpi wybór prorektora.

Z Gimazjum Żydowskiego

Na liczne zapytania stron komunikuje Komitet Rodzicielski Żyd. Gimnazjum Koed. i Szkoły Powsz. w Krakowie, że w bież. roku szkolnym ze względu na wcześniejsze rozpoczęcie wakacyj letnich wyjazd młodzieży na kolonję w pierwszym turnusie (tj. od 18 czerwca do połowy lipca) odbędzie się wcześniej, wobec czego zgłoszenia na kolonję będą przyjmowane tylko do 1-go czerwca br. w lokalu Komitetu: Brzozowa 5. II. p., w czasie między godz. 12'30—13'30 w poł.

Kolonja tegoroczna odbędzie się jeszcze w willi „Sokolica" w drodze do Zarytego (w Rabce). Prace bowiem dokoła budowy własnej kolonji są w toku. Już stawia się w Zawoji budynek na własnym półtoramorgowym gruncie, dostosowany do obecnych potrzeb higjenicznych, wychowawczych i zdrowotnych. Najbliższa kolonja (zimowa) oraz osiedle szkolne (nauka w ciągu roku szk. na kolonji) znajdzie zatem pomieszczenie już we własnej posiadłości. Zarząd szkoły i komitetu nie szczędzi sił i trudów około wykonania pomieszczeń, któreby spełniły zadanie zapewnienia naszej młodzieży zdrowego pobytu na wolnem powietrzu, zarówno w czasie feryj letnich i zimowych, jak i w ciągu roku szkolnego.

Jak za lat poprzednich, tak i w tym roku jedynie Komitet Rodzicielski urządza kolonję wakacyjną dla młodzieży szkolnej Żyd. Gimnazjum w Krakowie.

Egzaminy wstępne do gimnazjów

Egzaminy wstępne do wszystkich klas odbywać się będą w gimnazjach państwowych męskich i żeńskich w Krakowie dnia 12 czerwca br. od godz. 8 Zgłoszenia do egzaminu w miarę wolnych miejsc, przyjmują Dyrekcje od dnia 1 czerwca. Do podań należy dołączyć metrykę, ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo szczepienia ospy i taksę egzaminacyjną 10 zł. Uczniowie z ukończoną 6 klasą szkoły powszechnej zdają egzamin z języka polskiego, jęz. obcego, przyrody, arytmetyki z geometrją, nadto przy egzaminie z jęz. polskiego sprawdzone będą wiadomości z historji, zaś przy przyrodzie z geografji.

Uczniowie z ukończoną 2 kl. szkoły średniej prywatnej, bez pełnych praw. zdają jak grupa poprzednia z wyłączeniem języka obcego.

Kandydaci bez świadectw zdają egzamin ze wszystkich przedmiotów wedle programu ? klasy gimnazjalnej z wyjątkiem rysunków, robót ręcznych, śpiewu i ćwiczeń cielesnych.

Pomyślny wynik egzaminu nie jest równoznaczny z przyjęciem do szkoły.

Zjazd Budowniczych R. P. w Krakowie

W celu zastanowienia się nad aktualnemi problemami zawodowemi odbędzie się w Krakowie w dniach 27—29 bm. „Ogólno- polski zjazd budowniczych".

Komitet zjazdowy prosi wszystkich tak zrzeszonych, jak i niezorganizowanych inżynierów, architektów, budowniczych i kierowników budowy, pracujących samoistnie na obszarze Polski o wzięcie udziału w tymże Zjeździe.

Uczestnictwo zgłaszać należy pod adresem Związku Budowniczych i Kierowników Budowy, dawniej Izba Budowniczych w Krakowie przy ul. Straszewskiego 28, II. p. Przyjazd do Krakowa 27 bm., zaś obrady 28—29 bm.

—o—

— NASTĘPNY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA" ukaże się — mimo dzisiejszego ustawowego spoczynku (Wniebowstąpienie) — jutro rano o zwykłej porze.

—oOo—

— DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9, Mogilska 16 i Brodzińskiego 1.

— PIESZO DOOKOŁA POLSKI. Redakcję naszą odwiedził w dniu wczorajszym członek Żyd. Rob. Klubu Sport. Hapoel w Warszawie p. Lejzor Lew, który od dnia 14 maja br. znajduje się w drodze piechotą dookoła Polski. P. Lew odbył trasę Warszawa— Radom— Kielce— Kraków w 10-ciu dniach i udaje się obecnie przez Katowice Sosnowiec— Częstochowę— Łódź— Kutno— do Poznania, a stamtąd przez Wilno— Pińsk— Równe— Lwów— Przemyśl— Lublin do Warszawy. Dzielnemu sportowcowi żydowskiemu życzymy powodzenia na dalszej drodze.

— DYREKCJA PAŃSTWOWEJ SZKOŁY POŁOŻNYCH W KRAKOWIE zawiadamia, że wpisy na 2-letni kurs dla położnych odbędą się od 1 do 15 czerwca br. Wpisy osobiście z dokumentami. Warunki przyjęcia: wiek od 18—35 lat. Konieczne zaświadczenia: urodzenia, chrztu, zdrowia, szkolne, szczepienia opsy, moralności, przynależności, ślubu, pozwolenie męża lub rodziców. Potwierdzenie lekarza powiatowego, że kandydatka dla danej miejscowości jest bezwzględnie potrzebna. Kandydatki ze Śląska mają przedłożyć zezwolenie Województwa w Katowicach. Mieszkania i utrzymania w czasie kursu szkoła nie daje z powodu braku internatu.

— (:) URZĄD METRYKALNY ŻYD. W KRAKOWIE, ze względu na przypadające dnia 31 bm. i 1 czerwca święta Szewuot urzędować będzie w niedzielę, 28 bm. od 9 do 2-giej.

— (:) ZARZĄD POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA OKRĘGU KRAKOWSKIEGO w toku intezywnej pracy w szkoleniu Sióstr Pogotowia Sanitarnego P.C.K. obejmującej teorję i praktykę szpitalną, zakończył ostatni kurs egzaminem, który odbył się dnia 26 marca br. Następny Kurs Sióstr Pogotowia Sanitarnego PCK rozpocznie się dnia 1 października br. Wpisy na powyższy kurs przyjmuje Zarząd Okręgowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Krakowie, ul. Zacisze l. 7, I. p. codziennie za wyjątkiem świąt i niedziel od g. 9—12.

— (:) WALNE ZGROMADZENIE ZWIĄZKU URZĘDNIKÓW SĄDOWYCH. W dniu 7 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Urzędników sądowych Apelacji Krakowskiej w Krakowie, przy licznym współudziale członków miejscowych, jak i zamiejscowych, na którem omawiane były sprawy organizacyjne i zawodowe. Po dokonanych wyborach ukonstytuował się nowy Zarząd Związku w osobach: Rosenblütha Maurycego. Naczelnego sekretarza Sądu Apelacyjnego w Krakowie, jako prezesa, Wadowskiego Ferdynanda. st. sekr. Sądu apelacyjnego i Czajki Stanisława. Naczelnego sekretarza Sądu grodzkiego w Krakowie, jako wiceprezesów. Białonia Władysława. kierownika Rachuby Sądu okręgowego w Krakowie. jako sekretarza. Sutyły Juliana, sekr. Sądu apelacyjnego po. komornika Sądu grodzkiego w Krakowie. jako zastępcy sekretarza Kornasia Gustawa. st. sekretarza Sądu apelacyjnego w Krakowie. jako skarbnika. Korzeniowskiego Stanisława. adjunkta kancel Sądu apelacyjnego. jako zastępcy skarbnika i Hartmana Emila. st. sekretarza Sądu okręgowego w Krakowie. Kościuszki Michała. sekretarza Sądu okręgowego w Krakowie. jako członków Zarządu.

— (:) ZWYCZAJNE NAUKOWE POSIEDZENIE KOŁA KRAKOWSKIEGO Twa Internistów Polskich odbędzie się w piątek dnia 26 bm. w sali wykładowej Kliniki Lekarskiej U. J., o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym demonstracje chorych z I. Kliniki Chorób Wewnętrznych U. J. i z II. Kliniki Chorób Wewnętrznych (Kliniki Lekarskiej) U.J.)

— KOLONJA WYPOCZYNKOWA ŻYD. URZĘDNIKÓW PRYWATNYCH. Wpisy na pierwszy turnus kolonji wypoczynkowej w Krościenku przyjmuje sekretarjat Związku Zaw. Żyd. Prac. Umysł. Sarego 7 codziennie od godz 7 do 9 wieczór do 15 czerwca włącznie.

— SPĘD I CENY KONI na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie w dniu 23 bm.: Ogółem spędzono 216 koni i płacono za sztukę: za konie pojazdowe od 60—150 zł, konie lekkie od 150—280 zł, konie rzeźne od 20—60 zł. Popyt wzmożony na konie robocze. Tendencja zwyżkowa.

— PRZEGLĄD KONI. Magistrat m. Krakowa podaje do wiadomości, że przegląd koni w br. odbędzie się na targowicy (Zabłocie) w czasie od 31 maja do 3 czerwca br. według następującego planu: dnia 31 bm. godz. 8'30 Dz. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8 i 9, — dnia 1 czerwca godz. 8'30 Dz.: 10, 11, 12, 13, 14, 15 i 16, — dnia 2 czerwca godz. 8'30 Dz.: 17, 18, 19 i 20, — dnia 3 czerwca godz. 8'30 Dz.: 21 i 22. Do przeglądu tego winny być doprowadzone konie: 1) czteroletnie urodzone 1929 r. 2) urodzone 1928 i starsze kat. „Z" (zapisane do ks. ew. konie zdatne); 3) posiadające dowody sfalszowane, zamienione wzgl. nie posiadające dotychczas dowodów tożsamości — wszystkie te konie, niezależnie od kategorji „Z" lub „N" i roku urodzenia.

(!) — KACZOR I KLAMKI. Kaczor Jan (lat 30), został aresztowany za kradzież 2 klamek od drzwi w przedpokoju mieszkania Monderer Eleonory, zamieszkałej Berka Joselowicza 2.

Zatrzymano Lasotę Stefana, lat 21, robotnika, zam. Parkowa 8 za współudział w kradzieży walizki z garderobą wart. 300 złotych na szkodę Musiał Józefy, zam. w Łazach pow. Bochnia.

(!) — ZA PORZUCENIE DZIECKA. Pawłowska Helena (lat 26) robotnica, została aresztowana za porzucenie 8 miesięcznego dziecka płci męskiej przed Domem Noclegowym przy ul. Nadwiślańskiej 4. Dziecko oddano do Żłóbka Miejskiego.

(!) — DWA ROWERY W JEDNYM DNIU. Nowak Jan, zam. w Rakowicach zgłosił się do policji, że skradziono mu z korytarza Kasy Chorych przy ul. Batorego rower męski wart. 120 zł. O takiej samej kradzieży zgłosił Figiel Wojciech, zam. w Bronowicach, że o godz. 8-mej ze składu węgla przy ul. św. Katarzyny 1 skradziono mu rower męski wart. 60 zł., pozostawiony tamże chwilowo bez opieki.

(!) — PRZESPAŁ HARMONJĘ. Weiss Józef, zam. Miodowa 23 zasnął nad Wisłą od strony ulicy Podgórskiej i wówczas skradziono mu harmonję wart. 120 zł.

(!) — WYPADEK MOTOCYKLOWY NA ULICY KARMELICKIEJ. Kierowca motocykla wojskowego jadąc ulicą Karmelicką skręcił nagle, widząc że z [illegible] wozu tramwajowego stojącego na przy[illegible] tramwajowym wyjechał drugi motocykl, i wskutek tego potrącił idącą chodnikiem Wandę Kądziołek. zam. Nowowiejska 7, która wskutek tego upadła na chodnik, lecz poważniejszych obrażeń nie odniosła i odjechała dorożką do domu.

(!) — PAKI, DOLARY I OSZUSTWO. Rozpond Stanisław. zam. w Liszkach zgłosił do policji, że na ulicy św. Krzyża przystąpił do niego nieznany osobnik prosząc go by zawiózł mu kilka pak do Podgórza i obiecując mu za to 5 zł. W czasie jazdy zapytał on Rozponda. czy nie ma drobnych pieniędzy na wykupienie tych pak. na co Rozpond oświadczył. że posiada przy sobie 35 zł. Wówczas osobnik ów wyjął banknot, rzekomo 50 dolarów — jak się później okazało zlepione dwie etykiety reklamowe — wręczył tytułem zastawu Rozpondowi, pobrał od niego 35 zł. i zbiegł.

—oOo—

TEATRY KINA

HERC GROSBART W KRAKOWIE I TARNOWIE

Znany artysta i najlepszy recytator żydowski w najbliższych dniach w przejździe zatrzyma się na dwa koncerty żywego słowa w powyższych miastach.

Herca Grosbarta nie trzeba przedstawiać naszej publiczności, gdyż same nazwisko elektryzuje całą masę jego wielbicieli, uważających go za wirtuoza kunsztu recytatorskiego.

Wystąpi w sobotę 27 bm. w Tarnowie i w niedzielę 28 bm. w Krakowie w sali Bolońskiego o 9-ej wiecz. Na obydwa te wieczory mistrz słowa żydowskiego zestawił program najnowszych utworów literatury żydowskiej i obcej dotychczas przez niego nie recytowanych.

— oOo —

— (:) **DZIŚ OSTATNI WYSTĘP IDY KAMIŃSKIEJ I ZYGMUNTA TURKOWA.** Dziś, o godz. 9 wiecz. nieodwołalnie pożegnalny występ świetnej pary artystów, znanych dobrze krakowskiej publiczności. Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa w głośnej sztuce „Pan Lamberthier" (Krzyk sumienia). Najniższe ceny od 70 gr. do 1.90 zł. Bilety przez cały dzień w kasie przy sali Bolońskiego Rynek gł. 34.

— (:) **„ARARAT" W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś, we czwartek dwa przedstawienia. Popołudniu o godz. 4 po cenach najniższych o godz. 9 wieczór powtórzenie pięknego programu „In Pinczew tugt szoin", cieszącego się stale liczną frekwencją publiczności. Po dzisiejszych przedstawienach program ten schodzi z afisza. Bilety w przedsprzedaży przez cały dzień przy kasie teatru. Jako najbliższą premjerę wystawi zespół „Araratu" w sobotę, dn. 27 bm. program „An oks far a groszn".

— (:) **Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj, w czwartek wieczorem, powtórzenie jednej z najweselszych komedyj Moliera „Skąpiec" z gościnnym występem genialnego artysty i reżysera scen polskich, Ludwika Solskiego Obsada premierowa.

— (:) **„DON CARLOS"**, poemat dramatyczny Fryderyka Schillera w przekładzie I. K. Iłłakowiczówny pod reżyserją Ludwika Solskiego, który w utworze tym zaprezentuje się w nieznanej krakowskiej publiczności wielkiej kreacji króla Filipa II. ukaże się w sobotę bież. tygodnia.

— (:) **TEATR „BAGATELA".** Dziś, 25 bm. we czwartek ostatni gościnny występ najsłynniejszych artystów polskiego ekranu Nory Ney Eugenjusza Bodo oraz ulubieńców publiczności stołecznej W. Biegańskiego i Wł. Grabowskiego, w sztuce amerykańskiej Romana Niewiarowicza „Ludzie na sprzedaż". Bilety do nabycia w kasie teatru „Bagatela" od godz. 10 rano w cenie od zł. 1 do z. 5. Tel. 13394.

— (:) **MAŁKA SZWARCENKOPF W BAGATELI.** Małka Szwarcenkopf, sztuka w 5 aktach znakomitego pióra Gabrjeli Zapolskiej ukaże się na scenie w Teatrze „Bagatela" w dniach: w piątek 26. sobota 27, niedziela 28 i w poniedziałek 29 bm.. o 8 wiecz., w wykonaniu doborowego zespołu teatru D. Ż. pod art. kierownictwem reżysera Eugeniusza Załuckiego. Zespół ten mający doskonałą markę daje gwarancję, że „Małka Szwarcenkopf" wystawiona będzie na odpowiednim poziomie. Wykonawcy ról będą najlepsze siły tego teatru, a to pp. Opolska, Krajewska. Weselska, Makowska. Nawrocka, Orski, Rawicz. Załucki, Bojnarowski. Temperowski, Dworski, Janecki. Dorski i inni. Atrakcją będzie udział chóru Synagogi krakowskiej. Przypuszczać należy, że wznowienie po tylu latach niegranej Małki Szwarcenkopf zainteresuje szerszą publiczność. Ceny biletów są nader niskie. dochód przeznaczony jest na cele humanitarno-oświatowe.

— (:) **Z ŻYD. TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.** W ub. niedzielę odbyło się uroczyste zamknięcie czytelni uczniów Szkoły Muzycznej przy Żyd. Tow. Muz. Po powitaniu dzieci przez jedną ze starszych uczenic odbyły się liczne produkcje muzyczne. a po podwieczorku zabawiano się w rozmaite gry towarzyskie prowadzone przez starsze uczenice. Na zakończenie jeden z uczniów podziękował w serdecznych słowach kierowniczce szkoły p. dr. Arnoldównej za troskliwą opiekę i pomoc przy urządzaniu wszelkich imprez

(:) **Warszawa** 24. 5. (Sin) Przewidywany przebieg pogody na czwartek. 25 bm.: Stopniowe polepszenie się stanu pogody i nieco cieplej. Słabnące wiatry północno-zachodnie zachodnie.

Ostatnie dni akcji szeklowej! Sprzedawajcie i kupujcie szekla!

Tegoroczna akcja szeklowa kończy się 31 maja

Wielka akcja pomocy na rzecz żydostwa niemieckiego

Londyn. 24. 5. ŻAT. Wczoraj w obecności 500 przedstawicieli różnych organizacyj i instytucyj odbyło się uroczyste otwarcie kampanji ratunkowej na rzecz Żydów niemieckich. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem de Rotschilda. Przemówienia wygłosili: dr. Weizmann, rabin dr. Hertz, Chlaude Montefiore K. Marks. Poraz pierwszy przedstawiciele tak różnych kierunków wzięli udział we wspólnem wystąpieniu żydowskiem. P. Marks zakomunikował zebranym, że jeszcze w bieżącym tygodniu wpłynie do funduszu ratunkowego 100 tysięcy funtów, zaś kwota 500,000 funtów, wyznaczona na Anglję będzie niewątpliwie zrealizowana. **Mówca jest przekonany, że naogół na całym świecie uda się zebrać 5,000,000 funtów.** Co do podziału funduszu w Palestynie innych krajach jeszcze porozumienia nie osiągnięto, **wszyscy jednak są zgodni, iż pomoc konstruktywna dla uchodźców niemieckich w Palestynie winna odegrać poważną rolę. Wszyscy też doszli do porozumienia, że większa część funduszu ma być wydatkowana dla Żydów niemieckich, zmuszonych do opuszczenia Niemiec.** Dłuższe przemówienie wygłosił dr. Weizmann, który zobrazował rolę dotychczasową Palestyny, a szczególnie w obliczu obecnej tragicznej sytuacji Żydów niemieckich. Palestyna będzie mogła przyjąć wiele tysięcy chaluców, lecz Żydzi niemieccy będą musieli przejść tęsamą hachszarę, co Żydzi w innych krajach. Rabin Hertz wskazał na konieczność obrony potrzeb religijnych Żydów niemieckich. **Wszystkie przemówienia nacechowane były pesymizmem. Mówcy stwierdzają, że mało jest nadziei, aby sytuacja Żydów niemieckich uległa radykalnej poprawie.** Claude Montefiore i de Rotschild wskazywali na konieczność urządzenia Żydów niemieckich w różnych krajach, natomiast prof. Weizmann podkreślał, że jedynie Palestyna potrafi wchłonąć w siebie dostateczną liczbę uchodźców.

Tel Awiw dla ofiar hitleryzmu

(:) Tel Awiw 24. 5. ŻAT. Samorząd Tel Awiwu wyasygnował 5.000 funtów na fundusz pomocy dla uchodźców żydowskich z Niemiec. Suma ta zużykowana będzie na budowę tanich mieszkań dla uchodźców w Tel Awiwie.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 24. 5. 1933 Akcje niejednolite. Dolar nieco słabiej.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Pożyczka dolarowa 49.70, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 101.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju spokojnego. Zapotrzebowanie małe. Bank Polski w żądaniu 75 mocniej. Chodorów w poszukiwaniu bez podaży. Robiono jedynie z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. dolarową bez zmiany i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną słabiej. Obroty stosunkowo małe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono 5-proc. Poż. Konwersyjna 43.50.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych usposobienie dla dolara w dalszym ciągu słabsze. Zaofiarowanie materjału większe przy małym popycie. Bank Polski płacił za dolara do południa 7.67. W Krakowie dolar gotówkowy 7.65—7.70, czeki bankowo 7.68—7.75 Z innych walut Funt szterling 30.15—30.30. Marka niemiecka gotówka 203—205, wypłata 208.50—210. Frank szwajcarski 172.20—172.50.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 24. 5 PAT. Akcje: Bank Polski 75, 74 i pół, 74 i jedna czw., Lilpop 11 i jedna czw. 11.15. Pożyczki: 3-proc. budowlana 38.50, 38.90, 4-proc. inwestycyjna 102 i jedna czw., 6-proc. dolarowa 49, 4-proc. dolarowa 50, 7-proc stabilizacyjna 50, 50 i trzy czw., 50 i jedna czw., setki 53, 54 i pół, Listy zast. BGK bez zmiany.

Dewizy: Londyn 30.21, 30.22, 30.37, 30.07, Nowy Jork 7.70, 7.74, 7.66, Nowy Jork telegr. 7.71, 7.5, 7.67, Paryż 35.11, 35.20, 35.02, Szwajcarja 12.35, 172.78, 171.92, Włochy 46.45, 46.68, 46.22, Berlin pryw. 209 i trzy czw. Przeważnie utrzymana.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 24. 5. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 550 ton 18. Ceny orjentacyjne: mąka żytnia 65-proc. 25—26. Reszta bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 24. 5 PAT Paryż 20.38. Londyn 17.51, Nowy Jork 4.46. Belgja 72.10. Włochy 26.92 i pół. Berlin 121, Wiedeń 72.26. noty 58.50, Praga 15.41, Warszawa 58.08, Bukareszt 3.08.

— **KOMITET BLOKU PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** Dziś we czwartek o godz. 11'30 przedpoł. w lokalu Zw. Zaw. Żyd. Prac. Umysłowych przy ul. Sarego 7, posiedzenie miejscowego Bloku Pracującej Palestyny w Krakowie poświęcone akcji szeklowej. Wzywa się referentów wszystkich organizacyj Prac. Palestyny.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(:) **Warszawa.** 24. 5. (Sin) Stan Tetmajera starszego, którego syn zamrł przed kilku dniami jest w dalszym ciągu ciężki, na skutek wstrząsu nerwowego.

(:) **Berlin.** 24. 5. (Sch) Pruski minister sprawiedliwości Kerrl odleciał dziś samolotem z Berlina do Gdańska.

(:) **Waszyngton.** 24. 5. PAT. Koła urzędowe w Waszyngtonie wypowiadają pogląd, że Stanom Ziednoczonym uniemożliwione jest przyjęcie propozycyj francuskich, przedstawionych wczoraj w Genewie.

RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 24. 5. Rublem złotym obracano po kursie 4.91 i pół, dolar zaś osiągnął kurs 7.69.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 71 i pół, w Paryżu fr. fr. 1285, w Zurychu nienotowana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 5. Otwarcie: Dillonowska dol. 63.125. Stabilizacyjna 55.50. Dolarowa 54.25. Warszawska 37.25. Śląska 41.25. Zamknięcie: Dillonowska nienotowana. Stabilzacyjna dol. 57. Dolarowa 55. Warszawska nienotowana. Śląska 41.25. Tendencja cokolwiek mocniejsza.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 23. 5. Otwarcie: Berlin 27.11. Londyn kabel 3.91 3/8. Paryż 4.55 3/4. Szwajcarja 22.37 1/2. Włochy 6.03. Holandja 46.62 1/2. Tendencja nadal mocna.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 24. 5. Cynk dost. natychm. 15 3/4, termin. 15 11/16, cyna natychm. 190 3/8—190 1/2, termin 190 5/8—190 3/4. Straits 208 1/2. Banka 208, ołów natychm 12 1/16. termin. 12 1/4. miedź natychm 34 3/4—34 13/16, termin. 35—35 1/16, Elektrolit 39—40.

Nowy projekt brytyjski

w sprawie postępowania na wypadek naruszenia paktu Kellogga

Genewa, 24. 5. (K) Na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu komisji głównej konferencji rozbrojeniowej angielski minister spraw zagranicznych sir John Simon przedłożył nowy projest, zmierzający do uzupełnienia poprzedniego projektu w sprawie paktu konsultatywnego. Nowy projekt angielski przewiduje, że **na wypadek naruszenia, lub groźby naruszenia paktu Kellogga Rada Ligi Narodów, lub Zgromadzenie Ligi Narodów lub wreszcie państwo, nie należące do Ligi Narodów, może żądać natychmiastowego zwołania rady konsultatywnej między Radą Ligi, lub Zgromadzeniem Ligi Narodów a jakimkolwiek z** państw sygnatarnych konwencji rozbrojeniowej.

Następnie zabrał głos delegat amerykański Norman Davis i oświadczył, że przy podpisaniu konwencji rozbrojeniowej Stany Zjednoczone złożą deklarację, w której zdeklarają swoją politykę wobec kwestji konsultatywnej i neutralności. Deklaracja ta będzie brzmieć w przybliżeniu następująco: **W uznaniu, że każde naruszenie, lub grożące naruszenie paktu Kellogga jest sprawą obchodzącą wszystkie państwa sygnatarne, rząd amerykański oświadcza, iż w wypadku nruszenia lub groźby naruszenia tego paktu gotów jest wziąć udział w radzie konsultatywnej wraz z innemi państwami celem utrzymania pokoju.**

Po dyskusji nowy projekt angielski został przez komisję główną przyjęty. W toku dyskusji przemawiał również delegat niemiecki Nadolny, który wypowiedział się w tym sensie, że **Niemcom chodzi przedewszystkiem o rozbrojenie, a nie o kwestję bezpieczeństwa.** Bezpieczeństwo stworzone zostanie samo przez się dla wszystkich jedynie przez rozbrojenie państw ubrojonych.

Min. Paul Boncour oświadczył, że wywody delegata amerykańskiego łącznie z rosyjskim projektem definicji państwa atakującego, two rzą podstawę do utworzenia systemu bezpieczeństwa w formie europejskiego paktu wzajemnej pomocy na wypadek ataku.

Delegat polski Raczyński wyraził zadowolenie, że nowy projekt angielski uwzględnia życzenia Polski i usuwa zastrzeżenia, z jakiemi odnosiła się Polska do pierwotnego angielskiego projektu konwencji rozbrojeniwej. W związku z tem wnioski polskie zostają wycofane, jako zbędne. Delegat Rumunji Titulescu przyłączył się do oświadczenia delegata polskiego, a min. Benesz stwierdził, że uzupełnienie projektu angielskiego wpłynęło uspakajająco na państwa Małej Ententy.

Sarna uniewinniony!

:) (rg) Po replice prokuratora zabierali jeszcze głos obaj obrońcy, poczem przewodniczący przystąpił do pouczenia prawnego. W czasie tego zgasły na sali światła elektryczne, tak, iż rozprawa toczyła się przez pewien czas przy świetle świec.

Po pouczeniu prawnem sędziowie przysięgli udali się o godz. 9tej wraz z przewodniczącym do sali narad. O godz 9.25 przysięgli wracają na salę i zwierzchnik ławy odczytuje werdykt:

Pytanie 1-sze główne: Czy osk. Andrzej Sarna w Juszczynie w nocy z 1 na 2 lipca 1931 zabił ś.p. Marcianę Cebula. uderzywszy ją tępem narzędziem w głowę i następnie zaciskając pętlę ze sznura dokoła jej szyji? 12 głosów „NIE". Wobec zaprzeczenia tego pytania odpadły pytania 2—5.

Pytanie 6-te główne: Czy oskarżony Andrzej Sarna winien jest, że nakłaniał Józefa Grzechynkę do złożenia fałszywego zeznania? 11 głosów „NIE", 1 głos „TAK".

Na tej podstawie przewodniczący ogłosił wyrok uniewinniający oskarżonego Andrzeja Sarnę od winy i kary i polecił natychmiastowe zwolnienie go z aresztu. (Poprzedniemi wyrokami Sarna został skazany dwukrotnie na karę śmierci przez powieszenie i 1 raz na 15 lat ciężkiego więzienia).

Prokurator: Zgłaszam kasację!

Sarna podchodzi do stołu sędziowskiego, kłania się i dziękuje członkom trybunału i sędziom przysięgłym.

Wśród ogólnego poruszenia na sali odzywa się kilka oklasków, przewodniczący poleca opróżnić salę. Na kurytarzu stoi zgarbiona staruszka, matka Andrzeja Sarny. Podchodzi ona do sęd[illegible] przysięgłych i obrońców, całując ich po rękach, dziękuje. Przed bramą więzienia gromadzą się po ogłoszeniu wyroku tłumy publiczności, czekające na ukazanie się Sarny.

Uchwała lekarzy krakowskich

przeciw barbarzyństwu niemieckiemu

(:) Z inicjatywy Związku lekarzy Rzplitej Polskiej odbyło się wczoraj wieczorem w sali Towarzystwa lekarskiego zebranie lekarzy krakowskich. Zebranie zagaił dr. Ciećkiewicz. poczem dokonano wyboru prezydjum zebrania w osobach dyrektora szpitala św. Łazarza dra Topolskiego jako przewodniczącego i dra Engla jako sekretarza. Referat wygłosił prezes Związku docent dr. Zieliński. Po krótkiej dyskusji w której wzięli udział dr. R. Landau dr. Glasner płk. dr. Maciąg. uchwalono jednomyślnie następujące rezolucje:

Dając wyraz oburzeniu z powodu barbarzyńskich metod, stosowanych wobec lekarzy innych narodowości w Niemczech i stając na stanowisku konieczności zwiększenia siły obronnej i gospodarczej Państwa, ogólne zebranie lekarzy krakowskich w obecnej poważnej sytuacji uchwala przeprowadzenie następujących zasad:

1) Ordynowanie środków leczniczych polskich albo w razie ich braku wyrobów farmaceutycznych państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, 2) zakupywanie przyrządów do analiz i pracy naukowej. o ile to jest możliwe w Polsce albo w państwach zaprzyjaźnionych i sprzymierzonych; 3) ograniczenie abonamentu pism naukowych lekarskich niemieckich do niezbędnych i niedających się zastąpić, ze względu na potrzeby naukowe. 4) Bezwzględny bojkot zdrojowisk niemieckich przez wysyłanie chorych do zdrojowisk polskich, ewentualnie do zdrojowisk państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych.

—o—

Spóźniony śnieg w Zakopanem

Zakopane, 24. 5. PAT. Przez całą ubiegłą noc i dzień dzisiejszy przy częstych przejaśnieniach w górach i w Zakopanem padał śnieg, który nietylko szczyty, ale i dolne partje Reglów okrył białym płaszczem zimy. Jest to objaw dość rzadki o tej porze.

* * *

Zakopane, 24. 5. PAT. W dniu 23. bm. w czasie rozbiórki starego domu na przysiółku Bachledy został skutkiem nieostrożności przywalony belką 80-letni gazda Bachleda Baca, który wkilka minut po wypadku, mimo pomocy, zmarł.

WOLNE POSADY

GOSPODYNI dla prowadzenia akademickiej kolonji nadmorskiej w liczbie 60 osób, w miesiącach letnich 1933 poszukiwana. Dokładne oferty należy kierować do Adm. „Now. Dziennika“ pod „Zdrowie“ do 1 czerwca. 1451g

POTRZEBNA młoda osoba jako gospodyni, możliwie rutynowana, do pensjonatu. — Zgłoszenia „Toska“ Krynica. 2600kr

LOKALE

6-POKOJOWE mieszkanie z komfortem, I. piętro, Dz. VII. do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Całe piętro“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 2648kr

POKÓJ dla 1—2 panów do wynajęcia. Telefon 137-73, m. 1—2. 2641kr

DO WYNAJĘCIA pokój, kuchnia i przedpokój z półkomfortem, na parterze i na I. piętrze, od 1 czerwca i od 1 lipca. Wiadomość: Kamera, ul. Szewska 27. 2578kr

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się: ul. Dietlowska 111, m. 7.

CODZIENNIE PRZYNAJMNIEJ 5 GROSZY do puszki ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO



NA KOLONJE LETNIE!

Budynek wygodny (15 pokoji, duża jadalnia, 2 kuchnie i t. d.), las, rzeka w pobliżu, piękna i zdrowa okolica podgórska, do wynajęcia na bardzo dogodnych warunkach. Zgłoszenia pisemne do Adm. „N. Dziennika“ pod „Kolonje“.

PENSJONAT DLA DZIECI ŻYDOWSKICH W JAWORZU (koło Bielska)

pod kierownictwem kwalifikowanych sił pedagogicznych (mistrzyń ochronki żyd. w Bielsku) — przyjmuje dzieci na sezon letni. — Obfity i smaczny wikt 5 razy dziennie — Kąpiele solne, sosnowe, słoneczne. — Gimnastyka rytmiczna. — Zabawy

Dziennie Zł 4·—

Bliższe informacje udziela p. **E. Schanzerowa, Bielsko Kazim. Wielk. 10.**

WPISY

na jednoroczny zawodowy kurs gospodarczy w szkole zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy“ w Krakowie rozpoczęły się dnia 20 maja w godzinach między 12—2, w kancelarji szkolnej przy **ul. Stolarskiej 15. I. piętro.**

Kurs obejmuje całkowitą naukę gospodarstwa domowego, prania, szycia, kalkulacji handlowej etc. Opłata wraz z prowiantem wynosi miesięcznie zł. 32.

Podania o ulgi w opłacie czesnego wnosić można tylko do dnia 15 czerwca. Warunki przyjęcia: ukończony 18 rok życia conajmniej 4 klasy szkoły średniej. — Podania wniesione po 15 czerwca **nie** będą rozpatrywane. — Telefon 158-21.

ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny, obuwia, salonów modniarskich, krawieckich t. p.

poleca: M. Obrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

ŚLICZNE CZEPECZKI I FARTUSZKI DLA POKOJÓWEK

suknie dla służby, kitle, pyjamy plażowe i wszelkie zamówienia z zakresu bielizny damskiej i męskiej wykonuje precyzyjnie i tanio pracownia „Ogniska Pracy“. Kraków, ul. Stolarska 15, I. piętro. Zamówienia przyjmuje się codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

MILE SPĘDZISZ

ZIELONE ŚWIĘTA w pensj. „TOSKA“ w KRYNICY!

„DI CIONISTISCHE WOCH“

jedyny tygodnik w języku żydowskim, poświęcony ruchowi ogólnosjonistycznemu. — Abonament 3 zł. kwartalnie. — Adres Administracji i Redakcji: Lwów, Kościuszki 8. Konto P. K. O. 501205.

RÓŻNE

PRACOWNIA SUKIEN damskich Heleny Spanlang, Starowiślna 53 — poleca pierwszorzędne fasony zagraniczne. 2596kr

GALWANIZUJE oraz wykonuje różne wyroby metalowe „FAMET“ Długosza 8.

BUCHALTER-BILANSISTA i korespondent polsko-niemiecki (uchodźca z Niemiec), Bücherrewisor, poszukuje posady na bardzo skromnych warunkach. — Zgłoszenia przyjmuje: Rosner, Kraków, Wolnica 8. 1450

ZDROJOWISKA

ZAWOJA. — Pencjonat „Stanisława“ poleca pokoje słoneczne, z werandami, z całodziennem utrzymaniem, lub bez, z elektrycznem oświetleniem. Ceny 6—7 Zł. dziennie. Tel. Nr. 6. Zgłoszenia tamże. 2618kr

ZAWOJA. Pierwszorzędny pensjonat „ŚWIT“ poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem do 15 czerwca od 5'50 do 6'50 zł. dziennie. 2628kr

NASZ I. KONKURS LETNI

4 Czytelników „Nowego Dziennika wyjedzie na 2-tygodniowy bezpłatny wypoczynek do Zakopanego, Krynicy, Rabki i Szczawnicy.

Stawiamy obecnie naszym czytelnikom do dyspozycji prawo korzystania z dwutygodniowego bezpłatnego wypoczynku letniego.

W drodze losowania konkursowego czterech czytelników „Nowego Dziennika“, na których padnie szczęśliwy traf, będzie mogło w czasie od 22 czerwca 1933 r. wyjechać do letnisk, gdzie w wymienionych poniżej, znanych, doskonałych pensjonatach znajdą zupełnie bezpłatnie pełne umieszczenie i pierwszorzędne utrzymanie.

Wydawnictwo naszego pisma nabyło jedno miejsce w następujących pensjonatach:

1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. JÓZEFA EHRLICHA „DWOREK“ W ZAKOPANEM.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. BECKA „ŚWIT“ W RABCE.
MIEJSCE W PENSJONACIE WP. KRUMHOLZÓW W WILLACH „TEMIDA“ I „ARKADJA“ W SZCZAWNICY.
1 MIEJSCE W PENSJONACIE WP. SILBERA „TOSCA“ W KRYNICY.

Wszystkie te pensjonaty są ogólnie znane ako pierwszorzędne zakłady i cieszą się najlepszą reputacją.

Warunki uczestniczenia w naszym konkursie są następujące:

Uczestniczyć w konkursie mogą wszyscy czytelnicy „Nowego Dziennika“, z wyjątkiem członków dyrekcji, redakcji i administracji naszego pisma.

Jedynym warunkiem dopuszczenia do konkursu jest nadesłanie 20-stu kuponów, które będą drukowane w naszem piśmie od 6 maja do 15 czerwca b. r. Kupony te, które są kolejno numerowane od 1 do 20, należy wyciąć, zebrać i wszystkie razem nadesłać najdalej do dnia 17-go czerwca b. r. pod adresem: „Nowy Dziennik“ I. Konkurs letni), Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Zwracamy uwagę na to, że nie należy nam przysyłać pojedynczych kuponów, lecz zbierać je u siebie i przesłać dopiero wszystkie łącznie w zamkniętej kopercie pod podanym codopiero adresem i we wspomnianym powyżej terminie.

Kupony od numeru 1 do 20 wypełniać należy w odnośnych rubrykach, przytem każdy Czytelnik ubiegać się może o jedną z czterech miejscowości, wedle własnego wyboru i potrzeby. W każdym kuponie należy nazwę miejscowości którą się ubiega podkreślić, zaś nazwy innych miejscowości przekreślić.

Losowanie konkursowe odbedzie się dnia 20 czerwca b. r. o godz. 4-tej popołudniu, w budynku „Nowego Dziennika“, w obecności przedstawicieli redakcji i wydawnictwa, notariusza oraz publiczności. Nazwiska wylosowane zostaną ogłosz. w numerze z dnia następnego

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00. kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 19'—
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświą

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr wiedmym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 2 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujacych pracy 0'10. — Cratisie 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redakcją odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana